

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza
tygodnik
drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 12 (24) Rok II 25.03.04 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

DYREKTOR JEST CHŁOPCEM DO BICIA

Szpital za 18 groszy

(DRAWSKO POM.) Ostatnia sesja była bez wątplenia sesją gorącą, a to z racji omawianych na niej spraw. A tematów, jak anonsowaliśmy, jest w powiecie wiele. Jedną z najbardziej drażniących spraw, zresztą nie od dziś, jest sytuacja szpitala w Drawsku Pom., ale także to co się dzieje wokół niego. Padło wiele głosów krytycznych, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. *Str. 6*



IV liga

PIERWSZE
ZWYCIĘSTWO
LECHA
CZAPLINEK

Str. 19

PRACA

OFERTY PRACY
PUP DRAWSKO
POM. *STR. 6*

M. Danielewicz z Samoobrony pierwszy w powiecie

ZŁOCIENIECKI RADNY ODDAŁ DIETY OPIECE SPOŁECZNEJ

Str. 3



W WIERZCHOWIE MAJĄ RADNYCH

(WIERZCHOWO) Dzisiejsza działalność tak zwanych Domów Kultury niczym nie różni się od uprawianej w tych placówkach działalności w długich latach peerelu, we wszystkich odmianach tego tworu. Od zbrodniczego stalinizmu do równie antypolskiego gomułkizmu czy gierkizmu.

Złotówki idące na kulturę i sport wreszcie tam trafią *Str. 14,15*

reklama

PROFESJONALNE SOLARIUM

MILENIUM STUDIO

Ergoline

Nowoczesne
Fabrycznie Nowe
Łóżko TURBO POWER

Edyta Szewmer
ul. Kościuszki 9
Łobez tel. 091 39-738-51
tel.kom. 609 609-336

GAŚNICE

- remonty
- konserwacja
- naprawa
- ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

Badanie hydrantów wewnętrznych

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., Ul. Akacja 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

OKNA I DRZWI

DRZWI WEW. I ZEW.
PARAPETY WEW. I ZEW.

GENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

QS DOM FINANSOWY

KREDYTY GOTÓWKOWE
HIPOTECZNE
SAMOCHODOWE
UBEZPIECZENIA

DECYZJA
W 12 GODZ.

Drawsko Pom., ul. Kupiecka 12
(nad sklepem zoologicznym)
(094) 363 20 08, 0608 518 055
SZYBKO I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI!
Czynne w godz. 10.00-16.00

Czytaj na str. 3

POBIŁ POLICJANTA

(SIEMCZYNO) Nagminne jest łamanie przez ludzi zakazu spożywania piwa w sklepach. Tym razem skończyło się to aresztem dla 41-letniego Włodzimierza P. z Siemczyna, który zaatakował policjanta.



Co sądzą i jak odbieramy taką porę roku, jaką jest wiosna?



Janina Dajnowska

- Tak naprawdę to lubię każdą porę roku. Miały miejsce różne

wydarzenia. W miesiącach marzec, kwiecień zmarła mi matka, jeden mąż, później drugi. To jest smutne, ale trzeba się z tym godzić, bo takie jest życie.



Maria Kaczoch

- Wiosna to taka pora roku, kiedy jest ciepło, ludzie nie kupują już tyle

opału, bo człowiek się zawsze o to martwi. Poza tym człowiek się zawsze otwiera na wiosnę. Żeby jeszcze pieniądze były, to by człowiek nie był przytłumiony. Dni są też dłuższe, jest więcej zajęć, można pomyśleć o sporcie, jeździć na rowerze z wnuczkami, chodzimy na spacer. Wiosnę bardzo lubię. Cieszę się też dlatego, że mój syn zajął trzecie miejsce w Polsce na olimpiadzie chemicznej.



Sebastian Sokółowski z Węgorzyna

- Wiosna to super pora roku. Nie narzeka. Obecnie uczę

się w Łobzie, w szkole zawodowej. Pamiętam, że w Węgorzynie, w gimnazjum, topiliśmy marzanę. Tutaj w szkole nie ma takiego zwyczaju, nad czym trochę ubolewam. Niemniej jednak zawsze na wiosnę jest ciekawie, inaczej się żyje.

Z drugiej strony



Wiesław Małyszczek

Ten który obiecywał gruszki na wierzbie, zepsuł co dało się zepsuć, kończy zanim zaczął. Podczas niedawnej stypy przy ul. Rozbrat, mamrotał o konieczności zmian, co zauważyli wszyscy publicyści (za wyjątkiem tych z "Trybuny").

"Najbardziej wstrząsającym wytryskiem elokwencji przedwcześnie zgasłego macho eselde (o towarzyszu Leszku Millerze – przyp. w.m.) była jednak zapowiedź: 'Nadal będziemy naprawiać system służby zdrowia!'. Chirurgom na salach operacyjnych zadrżały ręce. Skalpele powpadały w zakamarki otrzewnej. Lekarzom domowym pomylili się adresy. Znany jest przypadek doktora medycyny, który – zamiast do Pyr – trafił do Płońska i tam zarejestrował się jako bezrobotny. Trzustki i dwunastnice skuliły się ze strachu i zapadły w ból pomarszczonych nagle wątrób. Zdrowe zęby powypadały, a chore spróchniały do reszty. Chorzy z ulgą poumierali, a zdrowi zaczęli wyć. Takie były skutki samej tylko zapowiedzi premiera (...)" – pisze Maciej Rosolak w ostatniej "Rz".

Jeździć jednak na ziemię – na teren powiatów, w których ukazują się nasze gazety. Mieszkający na tym terenie ludzie mają podobne problemy. Podstawowym jest brak pracy, co jest jednoznaczne z brakiem pieniędzy, a bez pieniędzy gruszek nie kupisz.

W każdym z tych powiatów są gminy; każda z nich rządzi wybrany w bezpośrednich wyborach szef (w Dobrej – pow. Łobez, mieszkańcy odwołali szefa w referendum, po czym powołali szefową; w Trzebiatowie szefa zamierzają odwołać).

Tak to już w życiu jest, że ktoś coś mówi, że coś zrobi, coś da (pracę na ten przykład wszystkim; potem daje krewnym i znajomym)

RÓWNOLEGLE

i nie daje rady, wszystkim dawać. To jest po prostu niemożliwe. Jeden z kandydatów na burmistrza, który w wyborach przepadł (z dobrym wynikiem) powiedział mi, że gdyby wiedział, że "nie można mówić wyborcom o tym, że czegoś się nie zrobi, bowiem burmistrz nie ma takich kompetencji", to by nie mówił, to znaczy - nabył wiedzę potrzebną do tego, aby następnym razem, okłamywać wyborców, wciskać im kit, że zrobi się wszystkim wszystko, każdemu da się pracę – "bo inaczej nie wygra się wyborów – mówił mi kandydat. – Trzeba najpierw obiecywać gruszki, a potem wdrażać swój program. Bo ludzie nie chcą znać programu. Chcą, żeby im obiecać gruszki".

W ubiegłym tygodniu byłem na sesji w Radowie Małym (pow. Łobez); obito mi się o uszy, że "trzeba znaleźć pieniądze na doposażenie gabinetu wójta". Radni mają podzielone zdania w tej kwestii. Bywałem w różnych gabinetach, różnych samorządowych szefów. Byłem w gabinecie wójta Radowa Małego. W porównaniu z każdym innym gabinetem, każdego innego szefa samorządu, kłitka wójta Wypijewskiego przypomina zakonną celę. Meble pamiętają chyba wydarzenia marcowe z ubiegłego wieku (1968 r. – PZPR-owska młodzież wyganiała wtedy "Syjonistów do Syjamu"). Wójt siadając na krześle o mało się wywraca. Do Radowa rzadko wpadają inwestorzy. Kiedy jednak już wpadną, zdarzyć się może, że wójt posadzi ich na krzesłach, z których spadną. Co tu dalej komentować – wójta trzeba umebłować, i szlus.

Ubawiłem się w niedzielę. Patrzę w telewizor; towarzysz Wenderlich; mówi, że jest przeciwny temu, by redaktor Andrzej Marek z Polic szedł iść siedzieć za to, że napisał źle o urzędniku z Polic. "Tak nie może być – powiedział Wenderlich (z frakcji betonów). – Napisałem do towarzysza Kurczuka, ministra sprawiedliwości, żeby coś zrobił". Tymczasem – równoległe – na pasku szła informacja podana przez PAP, że towarzysz z SLD oddali pod sąd partyjny (żeby go wyrzucić) towarzysza marszałka Sejmu Marka Borowskiego, bo uważa, że czas Millera się skończył (wieczorem tow. Oleksy powiedział, że "to młody z

mazowieckiego tak powiedział, i nie wiedział, co mówi").

To "równoległe" dotyczy także nas – otóż w "tygodniku pojezierza drawskiego" pomieściliśmy fotografię wiceprzewodniczącego rady miejskiej w Drawsku – leżał pod śmietnikiem. Koledzy z "tpd" napisali przedtem, że był pijany. Radny Wronkowski podał naszym kolegom do sądu wnioskując, żeby sąd (sic!) zakazał K. Rynkiewiczowi pisać przez 2 lata w gazetach na terenie całego kraju. Sąd zajął się sprawą szybko – na 29 marca wyznaczył pierwszą rozprawę (w podobnych przypadkach na rozprawę czeka się najmniej pół roku). Rynkiewicz i jego kolega mają ponadto płacić na rzecz domu dziecka po 5 tys. zł i przeproszać. Drawska prokuratura – równoległe – nadzoruje postępowanie z donosu Wronkowskiego przeciwko autorowi zdjęć – szefowi lokalnego, drawskiego SLD p. Cz. Bieciowi – jednemu z nielicznych (nie wiem, może jest ich wielu, ale ja ich po prostu nie znam osobiście) uczciwemu człowiekowi spod skompromitowanego przez różną maćci Jaskierniów i pomniejszych "baronów" znaku partii, której szefuje towarzysz Janik (w młodości pisał o Leninie).

Zostawmy jednak SLD. Rozwiąże się. Musi. Oczywiście – zaraz towarzysz zawiąże coś nowego, żeby wyhaczyć te swoje betonowe kilkanaście procent. Kilku procentom wyborców nic bowiem nie pomoże (dogmatycy) i nikt nie wzmówi, że to Miller doprowadził Polskę "na skraj jakiejś potwornej awantury"; że jest Rywin, Jakubowska, Łapiński, Nauman. Nie uważają, że Millera popiera już tylko 8 % Polaków (co jest rekordem niepopularności).

Gość w ośc



Czasem brak informacji to najlepsza informacja. Sprawdziło się to w przypadku informacji o zamachu i śmierci szejka Jassina, duchowego przywódcy Hamasu. Wiadomość ta, byłoby lepiej, gdyby nigdy nie zaistniała. Teraz między Żydami a Palestyńczykami na pewno pokoju nie będzie.

Inne sytuacje życiowe dowodzą, że informacja jest na wagę złota. Informacje o World Trade Centre, czy ptasiej grypie w Tajlandii, pomijając już podawane informacje o wynikach Lotto. Te wszystkie informacje (łącznie z aferą Rywina, czy zmniejszeniem dopłat na mleko i orzeszki przez Unię) podają nam na tacy dziennikarze.

Pamiętam pewnego rodzaju wstrząs po roku 89, kiedy to do mnie jako małego szczyła dotarło, że mamy wolność słowa, wygłaszania własnych opinii. Wtedy

Informacje prowokacje

Marcin Ościłowski

się zaczęło. Dziennikarze, ale nie tylko, zaczęli patrzeć władzy na ręce. Powstała pierwsza płyta Liroya, który rapował: "Wolność słowa przecież mamy" i mówił o tym jak jest w kraju źle.

Obecnie nad tym wszystkim wiszą ciemne chmury. Oto do więzienia może pójść dziennikarz Andrzej Marek z "Wieści policzki", za to, że informował, pisał o urzędniku policzki, który robił bokami. Wolność słowa przestaje być jakby niezawisłą.

Zastanawiam się dlaczego za słowo grozi więzienie i to takiemu "małemu", lokalnemu redaktorowi. Komu zależy na tym, aby w Polsce zrobić drugą Białoruś (gdzie dziennikarzy wrzuca się do paki za to, że źle pisali o władzy). Czyż nie jest to zapowiedź wywierania presji na dziennikarzach, zwłaszcza tych lokalnych? Bo jeśli tak, to już po "wolności w mediach" i ujawnianiu niedociągnięć prac naszych samorządów.

Jak mówiła moja mama, od tego wszystkiego "mózg się w głowie lasuje". Temida rzeczywistości jest ślepa.

tygodnik
drawskiego

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - p.o. redaktor naczelny (tel. 0504 531 019); **współpracują:** Złocieniec: Tadeusz Nosel, Zbigniew Rogaliński (fotoreporter); **Drawsko:** Marcel Kaźmierowicz (0508274911), Rajmund Jurewicz (0502671701), Zdzisław Janusz Winiarski.

Redaktor techniczny: Marcin Ościłowski (tel. 0504391235)

Reklama: Marcel Kaźmierowicz (0508274911)

Adres redakcji:

78-520 Złocieniec,
ul. I Dywizji 8 (internat ZSP).
Tel. (094) 367 22 44

wppp1@wp.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 93751038-26001919-2703-11

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń i listów.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik świdwiński”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i dwutygodnik lokalny „gmina trzebiatowska”.

DRUK: WPPP - Łobez. Tel./fax (091) 39 73 730; Wojciech Bitner.

Nakład: 1300 egz.

Komisja Rewizyjna działała

(DRAWSKO POM.) Na sesji w powiecie pan Józef Szynal, przewodniczący komisji rewizyjnej poinformował, iż komisja przeprowadziła kontrole w placówkach oświatowych. Jedną miała

miejsce w Zespole Szkół Zawodowych w Drawsku Pom. natomiast druga w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kaliszu Pom. ponadto skontrolowano Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplunku.

Czy stowarzyszenie z Wierzchowa działa zgodnie z prawem?

(POWIAT) Na ostatniej sesji w Starostwie Powiatowym złożono wniosek do starosty o dokonanie kontroli Stowarzyszenia na Rzecz Osób Bezrobotnych i Ludzi Pracy, działającego w Wierzchowie. Powodem tego wniosku są kontrowersje związane z działalnością stowarzyszenia, które jak podkreślali wnioskodawcy są często "niezgodne z prawem". Chodziło dokładnie o przeprowadzenie kontroli gospodarczo- finansowej. Decyzja w tej sprawie należy do starosty. *Red.*

Będzie przetarg na Ośrodek Sportów Wodnych w Czaplunku

(POWIAT) Będzie przetarg na zbycie Ośrodka Sportów Wodnych w Czaplunku. Kiedy na razie jeszcze nie wiadomo. Spór o Ośrodek Sportów Wodnych w Czaplunku między starostwem a gminą Czaplunek trwa nie od dziś. Cieszy natomiast pozytywne podejście radnych do całej sytuacji. Przetarg bowiem będzie szansą dla każdego, kto rzeczywiście rzetelnie podejrze do sprawy samego ośrodka. Kiedy będzie to miało miejsce, będziemy Państwa informować. *Red.*

reklama



Autoryzowany Dealer KOMANDOR P.H.U. "Viking"

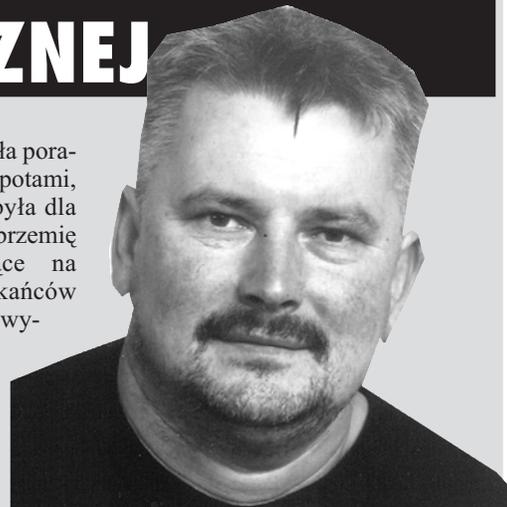
Ofertuje:

SZAFY POD ZABUDOWĘ, WNĘKI, GARDEROBY, REGAŁY

Biuro czynne od pon.-pt. 10.00-17.00
Drawsko, ul. Sikorskiego 6 - zapraszamy!
Kontakt: (091) 397 53 43 lub kom. 0509179125

M. Danielewicz z Samoobrony pierwszy w powiecie

ZŁOCIENIECKI RADNY ODDAŁ DIETY OPIECE SPOŁECZNEJ



Radny Rady Złocieńca, MARIAN DANIELEWICZ, Samoobrona. – Chcę konkretnie pomagać ludziom.

(ZŁOCIENIEC, LUBIESZEWO) W czwartek, osiemnastego marca, w godzinach południowych, w złocienieckim oddziale Tygodnika Pojezierza Drawskiego odbyliśmy rozmowę z **MARIANEM DANIELEWICZEM**, złocienieckim radnym mieszkającym w Lubieszewie, reprezentującym Samoobronę.

Radny postanowił dać do prasy ogłoszenie o terminach dyżurów telefonicznych jako radnego pod dwoma numerami prywatnych telefonów. Ogłoszenie zamieściliśmy na koniec tego materiału.

Marian Danielewicz podczas krótkiej wizyty w Tygodniku nie krył wzburzenia. - Sytuacja w znanych mi wsiach jest straszna – mówił. Ludzie żyją w morderczej biedzie. Mimo, że jestem radnym, to czuję swoją bezradność; no, bo jak tu pomóc tylu ludziom potrzebującym pomocy. Do tego wszystkiego kilka dni temu w Lubieszewie popełniła samobójstwo kobieta, która - wedle po-

wszechnej opinii – nie potrafiła poradzić sobie z codziennymi kłopotami, z których codzienna nędza była dla niej nie do pokonania. Czuję brzemień odpowiedzialności spadające na mnie jako na radnego mieszkańców kilku wsi, w których zostałem wybrany do władz samorządowych. Wiem, że jesteście, jako Tygodnik, bardzo wyczuleni na ludzkie nieszczęścia, biedę i nędzę, brak środków do życia. Dlatego przyszedłem do was. Dajcie moje numery telefonów, niech ludzie dzwonią, może uda się coś dla niektórych zrobić. Może w przyszłości uda się zapobiec podobnym tragediom, jak to samobójstwo.

Do tego wszystkiego oficjalnie oświadczam, że od dzisiaj rezygnuję z przysługujących mi jako radnemu diet. Wprost z Tygodnika idę do Biura Rady i tam złożę oficjalne pismo w tej sprawie. Należy mi pieniądze postanowiłem przekazać na rzecz Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Złocieniu. Apeluje do innych radnych w Złocieniu, aby poszli w moje ślady. Wysokość mojego samorządowego uposażenia jako radnego, to jest coś około trzystu złotych miesięcznie. Do końca kadencji oddaję te pieniądze instytucji, którą już wymieniłem.

Tadeusz Nosal

KURS NA TAKSÓWKARZY

(ZŁOCIENIEC) Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku, K.Z w Złocieniu, ulica Drawska 16, tel. 36 71 833 - ogłasza nabór na kurs w zakresie transportu drogowego taksówką. (R)

POBIŁ POLICJANTA

(SIEMCZYNO) Przy piwie niejednemu strzela do głowy. Nagminne jest także łamanie przez ludzi zakazu spożywania piwa w sklepach. Tym razem jednak skończyło się na areszcie dla 41-letniego Włodzimierza P. z Siemczyna, który zaatakował policjanta, gdy ten zwrócił mu uwagę i próbował wylegitymować. Po wymianie zdań Włodzimierz P. zaczął bić policjanta po twarzy oraz dusić. Całe zdarzenie miało miejsce w jednym ze sklepów w Siemczynie. Teraz krewki amator jasnego trunku będzie się ze swoich wybryków tłumaczył przed sądem. *(red.)*

Będą robić kanalizację i wodociągi

(POWIAT) Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Pojezierza Drawskiego ogłosiło komunikat, że zamierza przyznać kontrakt na roboty związane z budową kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej w gminach: Połczyn Zdrój, Łobez, Czaplunek, Złocieniec, Kalisz Pomorski. Zamówienie dotyczy budowy kanalizacji sanitarnych o długości ok. 19,5 km oraz sieci wodociągowej o długości ok. 14,5 km. Kontrakt ma być sfinansowany ze środków pomocowych UE w ramach projektu stowarzyszenia pod nazwą "Zwiększenie potencjału turystycznego gmin Pojezierza Drawskiego".

POSZUKUJEMY LOKALU NA REDAKCJĘ W DRAWSKU POM.

(z całodobowym dostępem, po rozsądnej cenie)

tel. (091) 39 73 730,
0504 531 019

Zofia Nowicka zamiast Żekiecia

(DRAWSKO POM.) Pani Zofia Nowicka z Suliszewa obejmie mandat radnego po Eugeniuszu Żekieciu. W wyborach uzupełniających, które odbyły się w minioną niedzielę, uzyskała 119 głosów poparcia. Startujący ponownie sołtys Suliszewa Eugeniusz Żekieć, otrzymał ich 41.

Zainteresowanie wyborami było średnie, frekwencja wyniosła 34,6 procent. Na 1286 uprawnionych do głosowania do lokali wyborczych w Gudowie i Suliszewie poszło 445 mieszkańców wiosek, z czego 200 oddało głosy ważne w Gudowie, a 237 w Suliszewie. Najwięcej - 119 - otrzymała pani Zofia Nowicka z Suliszewa i to ona została nową radną w radzie miejskiej Drawska Pom. W obwodzie wyborczym w Gudowie wyborcy podzielili swoje głosy na trzech różnych kandydatów, dlatego nikt nie uszył mandatu. Wygrała pani Jadwiga Gawlik z liczbą 74 głosów. W obwodzie suliszewskim walka wyborcza rozegrała się pomiędzy dwoma kandydatami: Zygmuntem Kaczmarskim i Zofią Nowicką. Nieznacznie wygrała tutaj pani Zofia Nowicka, zdobywając 110 głosów (plus 9 w Gudowie), wyprzedzając pana Zygmunta Kaczmarskiego o 15 głosów (plus 1 w Gudowie).

Wyniki wyborów;

1. Zofia Nowicka - 119 (110 plus 9)
2. Zygmunt Kaczmarski - 96 (95 plus 1)
3. Jadwiga Gawlik - 75 (1 plus 74)
4. Dariusz Myczka - 71 (4 plus 67)
5. Eugeniusz Żekieć - 41 (26 plus 15)
6. Renata Woźniak - 35 (1 plus 34)

W nawiasach podano w kolejności ilość głosów otrzymanych w odwodzie wyborczym w Suliszewie plus w Gudowie.

KAR

Niewesoło z drogami w powiecie

(POWIAT) Drogi powiatowe to temat gorący nie od dziś, i nie dotyczy on tylko dróg powiatu drawskiego. O stanie dróg w powiecie rozmawiano na ostatniej sesji Rady Powiatu. Cieszą inwestycje prowadzone na drodze krajowej nr 20. Jednak sam fakt, iż są remontowane drogi, nie powinien przesłaniać prawdy o ich faktycznym stanie.

Na ten temat dużo mówiła radna Michalczyk, która odniosła się do ostatnich inwestycji oraz prac na drogach powiatu.

-Szereg prac na drodze nr 20 spowodował m.in. podniesienie wysokości jezdni. Inwestor i projektant wszyscy zapomnieli, że przy tej drodze są drogi boczne, gminne i powiatowe. Tak się stało, że wjazd który został wykonany na drodze do miejscowości Żeliszawie zaraz za Siemczynem, po prawej stronie został wykonany bardzo źle. Mieszkańcy mają problem żeby zjechać z tej drogi, a w ogóle żeby wyjechać z niej na krajową 20- stwierdziła radna.

W toku dalszej rozmowy radna zapytała dlaczego inna droga, obok omawianej została wykonana elegancko, jest właściwy wjazd.

Radna zwróciła też uwagę na fakt, iż kategoryzacja ustaleń co do przynależności dróg jest nieadekwatna, oraz sprzeczna z ustawą o drogach publicznych. Na terenie miasta Czaplina ulica Drachimaska do drogi 177 powinna stanowić drogę wojewódzką, natomiast droga nr 173 Poznań - Kołobrzeg powinna być drogą krajową, a obecnie jest to droga wojewódzka. Radna mnożyła przykłady nieprawidłowości, jeśli idzie o kwalifikacje dróg. Zwróciła uwagę na fakt, iż przez powiat drawski przechodzą drogi tranzytowe, które łączą zachodniopomorskie z innymi województwami, a mianowicie z kujawsko-pomorskim, pomorskim oraz

wielkopolskim.

Trzeba przypomnieć, że ruch kołowy wzrasta. Powiat nie jest sam w stanie utrzymać dróg na odpowiednim poziomie, nawet gdyby chciał.

-Nie ukrywam więc, że potrzebna w mojej ocenie jest zmiana kategoryzacji dróg- podsumowała radna Michalczyk.

Wiąże się to ze zmianą finansowania tych dróg, co pozwoliłoby powiatowi odetchnąć finansowo. Gra jest warta świeczki, m.in. gmina Czaplina zwróciła się już z wnioskiem o zmianę kwalifikacji dróg do odpowiednich urzędów.

Radny Chmiel zwrócił uwagę na fakt, iż łatanie dziur na drodze krajowej nr 20 nic już nie da. Chodziło radnemu także o ul. Czaplinską, gdzie wskazał na niebezpieczeństwa poruszania się na tej drodze. Radny zwrócił uwagę na to, iż korzenie drzew podnoszą poziom nawierzchni dróg.

Anna Rejman, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w swoim wystąpieniu, krótkim, lecz treściwym powiedziała m.in.

- W tym roku mamy na utrzymanie ogłoszenie



dróg o 50 tysięcy złotych mniej niż w roku ubiegłym. Nie ma niestety pieniędzy na inwestycje, są za to środki na utrzymanie, mimo, że mniejsze.

Henryk Rupnik poinformował, że powstał długoletni plan zagospodarowania dróg w województwie zachodniopomorskim.

- Trudno jest zadowolić wszystkich zainteresowanych, przy takim rozplanowaniu środków. Wszyscy pytają, dlaczego ta droga, a nie inna? Proszę zrozumieć, przy takich pieniążkach, jakimi dysponujemy, nie zrealizujemy wszystkiego od razu.

Stan dróg jaki w powiecie jest, chyba każdy zmotoryzowany obywatel powiatu wie. Nie ma co liczyć na szybkie i efektywne rozwiązania. Zdaje się, że przed nami czasy, które już tak naprawdę trwają. Czyli łatanie, doraźne remonty, poprawki. Na duże inwestycje nie ma raczej co liczyć, gdyż po prostu nie ma pieniędzy. *Mk*

ZARZĄD POWIATU DRAWSKIEGO OGŁASZA PRZETARGI

NA SPRZEDAŻ NASTĘPUJĄCYCH NIERUCHOMOŚCI

GARAŻE POŁOŻONE NA TERENIE ZŁOCIEŃCA przy Alei Piastów

- 1) działka nr 305 o pow. 0,0023 ha
 - 2) działka nr 306 o pow. 0,0023 ha
 - 3) działka nr 307 o pow. 0,0024 ha
- Cena wywoławcza: 9.000,00 zł, wadium 1.000,00 zł, postąpienie 100,00 zł (na każdy garaż osobno).

Przetarg odbędzie się w dniu 28.04.2004 r. o godz. 10.30 (działka nr 305), o godz. 10.45 (działka nr 306), o godz. 11.00 (działka nr 307) w sali nr 13 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Drawsku Pom. przy Placu Elizy Orzeszkowej 3a (budynek Geodezji).

DZIAŁKI POŁOŻONE NA TERENIE WIERZCHOWA:

- 1) niezabudowana działka gruntu nr 556/10 o pow. 1,8827 ha, cena wywoławcza: 39.000,00 zł, wadium 4.000,00 zł, postąpienie: 500,00 zł,
- 2) niezabudowana działka gruntu nr 556/20 o pow. 2,0054 ha, cena wywoławcza: 53.000,00 zł, wadium 5.500,00 zł postąpienie 1.000,00 zł,
- 3) zabudowana placem utwardzonym i rampą kolejową działka gruntu nr 556/47 o pow. 1,5710 ha, cena wywoławcza: 35.000,00 zł, wadium 3.500,00 zł, postąpienie 500,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.04.2004 r. o godz. 10.00 (działka nr 556/10), o godz. 10.10 (działka nr 556/20), o godz. 10.20 (działka nr 556/47) w sali nr 13 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Drawsku Pom. przy Placu Elizy Orzeszkowej 3a (budynek Geodezji).

Wadium na poszczególne nieruchomości należy wpłacić do dnia 24.04.2004 r. na konto Starostwa Powiatowego:

nr 97 1020 2847 1502 0009 5752 PKO BP S.A. DRAWSKO POM.

Informacje szczegółowe: Wydział Gospodarki Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Drawsku Pom. - pokój nr 15 (budynek geodezji), telefon 36 334 64, 36 307 72.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami
Mgr inż. Maria Gręzdak

Drukarnia w zasięgu ręki

- ☑ wizytówki
- ☑ ulotki reklamowe
- ☑ foldery
- ☑ druki i etykiety
- ☑ skład komputerowy; projekty na życzenie

Drukarnia
"Wydawnictwa Polska Prasa Pomorska"
73-150 Lobeż, ul. Słowackiego 6
tel./fax (091) 39 73 730
e-mail: wppp1@wp.pl

☎ 091/ 39 73 730

Tylko o 1,21 % za najlepszym ogólniakiem w województwie

NAJLEPSZY OGÓLNIAK W POWIECIE, NAJLEPSZY W BYŁYM WOJEWÓDZTWIE

(ZŁOCIENIEC) To była znakomita wiadomość dla całego Złocienca, ba – dla całego powiatu? W rankingu popularnego tygodnika politycznego NEWSWEEK została zamieszczona lista najlepszych szkół w Polsce.

Nasz złocieniecki ZESPÓŁ SZKÓŁ imienia Generała Władysława Andersa, a w nim Liceum Ogólnokształcące zajęło drugie miejsce w województwie zachodniopomorskim wśród szkół tego rodzaju.

Kolejność "na mecie" ustalono po analizie danych zebranych w 130. najlepszych wyższych uczelniach w Polsce. Analizowano dane dotyczące nie tylko liczby absolwentów ogólniaków, którzy podostawali się na studia, ale brano także pod uwagę liczbę studiujących, którzy na studiach zdołali się utrzymać po pierwszym semestrze.

Sto dwanaście uczelni przesłało do redakcji NEWSWEEKA odpowiedzi na pytania ankiety. Trzydzieści uczelni nie uznało za stosowne odpowiedzieć ankietarom.

Z badań zostały wyłączone szkoły, które mają poniżej trzydziestu absolwen-

tów rocznie. Zebrano dane z piętnastu województw. Nie wzięto pod uwagę województwa opolskiego. Tamtejsze – Uniwersytet i Politechnika nie przesłały wymaganych danych. W województwie zachodniopomorskim na pierwszej pozycji zostało sklasyfikowane XIII LO ze Szczecina. Uzyskało wskaźnik 33,61 %. Drugie miejsce Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych imienia Generała Andersa w Złocieniu. Nasz wynik – 32,4 %. Tylko o 1,21 % za najlepszym ogólniakiem w województwie. Na trzecim miejscu znów młodzież ze Szczecina. ILO imienia Mikołaja Kopernika – 28,9%. Równetrzy i pół procenta za nami.

Nasze koleżanki i koledzy z Drawska Pomorskiego zmieścili się w pierwszej dwudziestce zajmując dziewiętnastą pozycję. Stracili do nas, do złocienieckiego ogólniaka spory dystans, bo aż 17,5%. To dużo. ILO imienia Księżnej Elżbiety – 8,3% i 43. miejsce. Tylko 5 % na swoim koncie zanotował ogólniak w Kaliszu Pomorskim zajmując ostatnią, pięćdziesiątą pozycję w rankingu NEWSWEEKA.

Rewelacyjny wynik złocienieckiego ogólniaka zaskoczył wszystkich, nawet nauczycieli. Ale już wszystkie fakty zostały przyjęte do wiadomości i przeanalizowane. Pierwsza refleksja, to nie spocząć na laurach. Dalej ciężko pracować, by utrzymać tę niesłychanie wysoką pozycję w województwie, a tym samym i w kraju.

Teraz już wiadomym jest, że Złocieniec ma najlepszy ogólniak w powiecie drawskim i w byłym województwie koszalińskim. Zastanawiamy się, w jaki sposób uda się nam – uczniom złocienieckiego ogólniaka – choćby najskromniej podziękować naszym wychowawcom, nauczycielom.

Tymczasem, na łamach TYGODNIKA POJEZIERZA DRAWSKIEGO, piszemy to słowo - DZIĘKUJEMY!!!

*Piotr Wilkowski
uczeń LO w Złocieniu,
klasa Ib*

Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych informuje

(POWIAT) W tym roku szkolenie wojsk na poligonach i strzelnicach wymaga zachowania szczególnych warunków bezpieczeństwa. Przebywanie na wyżej wymienionych obiektach w trakcie strzelań i ćwiczeń z użyciem środków bojowych, stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia.

Te zagrożenia występują także, gdy nie prowadzi się strzelań i ćwiczeń z wykorzystaniem środków bojowych. Zawsze istnieje bowiem możliwość znalezienia niewybuchów i niewypałów, a ich zbieranie, podnoszenie czy nawet dotykanie, może zakończyć się śmiercią lub kalectwem.

Każde odstępstwo od obowiązujących zasad zachowania wymogów bezpieczeństwa tworzy możliwość wypadków. Ich następstwem jest najczęściej śmierć bądź trwałe kalectwo, nie tylko sprawców, ale również przypadkowych osób znajdujących się w pobliżu. Lekceważenie zakazów wstępu na obiekty poligonowe, zbieranie tam runa leśnego, metalowych części zużytego uzbrojenia, podnoszenie i zabawa nieznanymi przedmiotami, to główna przyczyna tragicznych zdarzeń z udziałem ludności cywilnej zamieszkującej w sąsiedztwie obiektów wojskowych.

Przykłady tragicznych zdarzeń pokazują, że zagrożenie ciągle istnieje. Trzynastego października 1999 roku na terenie Ośrodka Szkolenia Polygonowego Wojsk Lądowych w Żaganach, w okolicach pasa ćwiczeń taktycznych Świętoszów, weszły cztery osoby cywilne w celu zbierania

UWAGA! POLIGON WOJSKOWY STRZELANIE!

grzybów. W tym czasie na poligonie ćwiczące pododdziały odbywały strzelania bojowe. W pobliżu przechodzących osób wybuchł pocisk, którego odłamki śmiertelnie raniły dwie kobiety.

Dnia czternastego września 1999 roku w rejonie strzelnicy OSPWL w Bemowie Piskim, w wyniku zabawy znalezionym, niezidentyfikowanym pociskiem, przypominającym wyglądem głowicę naboju do ręcznego granatnika ppanc, nastąpił wybuch, w wyniku którego śmierć na miejscu inne osoby doznały obrażeń ciała.

Tragicznym przykładem z terenu naszego poligonu jest śmiertelne porażenie prądem szesnastoletniego chłopca, który włamał się do stacji transformatorowej w rejonie Pomierzyna oraz śmierć na strzelnicy Studnica mieszkańca Żołędowa pozyskującego tam odłamki metalu koloro-

Jednocześnie przypominam, że teren poligonu na obrzeżach jest oznakowany tablicami informacyjnymi o zakazie wstępu.

Lekceważenie wprowadzonego zakazu wstępu na teren poligonu stanowi może zagrożenie dla życia i zdrowia osób postronnych.

Ponadto, dwie godziny przed rozpoczęciem strzelań i ćwiczeń z użyciem środków bojowych, są zamykane tylko główne drogi wjazdu na poligon oraz podnoszone są na masztach czerwone kule z napisem - UWAGA STRZELANIE. Równoległe na obiekcie, na którym odbywa się strzelanie, wciągana jest na maszt czerwona flaga / w nocy czerwone światło/.

Podstawową formą dotarcia do świadomości osób naruszających granice poligonu, pozostają tablice ostrzegawcze.

Przekonany jestem, że tylko nasze wspólne działania w zakresie informowania ludności cywilnej o groźnym jej niebezpieczeństwie mogą przynieść oczekiwane efekty.

Nadmieniam, iż o nadzwyczajnych zagrożeniach na terenie poligonu wynikających z prowadzonego tu szkolenia będę informował dodatkowymi pismami.

*Z wyrazami szacunku
KOMENDANT CSWL
w/z płk dr Zbigniew
MIECZKOWSKI*

INFORMACJA

Pan MARIAN DANIELEWICZ, radny złocieniecki zamieszkały w Lubieszewie 48, należący do SAMOOBRONY, uprzejmie informuje, że pełni telefoniczne dyżury radnego pod numerami telefonów; stacjonarny - 36 31 258, komórkowy - 696 950 601. Godziny dyżurów: od 19.00 do 21.00 codziennie z wyjątkiem sobót i świąt.

KURS – TRANSPORT MATERIAŁÓW NIEBEZPIECZNYCH

(ZŁOCIENIEC) Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku, K.Z w Złocieniu, ogłasza nabór na kurs – przewóz materiałów niebezpiecznych (ADE). Tel. 0 94 36 71 833.

MOŻESZ ZOSTAĆ HIGIENISTĄ

(ZŁOCIENIEC) Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku, K.Z w Złocieniu, organizuje kurs w zakresie podstawowych zagadnień higieny (higiena sanitarna) oraz wdrażania systemu HACCP – system obowiązujący w Unii Europejskiej. Kurs bez egzaminu (nie jest obowiązkowy). Koszt – 150 złotych. Telefon; (094) 3671833.

(r)

(r)

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Drawsku Pom.

■ Pomoc kuchenna, kelnerki. Wymagania: aktualne minimum sanitarne. Kontakt telefoniczny Ustronie Morskie- Szafran Janusz tel. 35-15-455

■ Kierowca samochodu ciężarowego kat. C. Wymagania: wykształcenie zawodowe, wymagany staż pracy 5 lat, znajomość mechaniki samochodowej, osoba z Drawska Pom. lub okolic. Kontakt telefoniczny po 18 godz. Zbigniew Kreffft (0-94) 36-324-08 lub 0609200771

■ Radca Prawny, Instruktor wychowania fizycznego. Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe, wymagany staż pracy. Kontakt: Jednostka Wojskowa 1965 Oleszno, tel. 36-74-012

■ Pracownik działu technicznego-koordynator produkcji. Wymagania: wykształcenie wyższe techniczne (najchętniej technologia drewna), znajomość j. niemieckiego lub angielskiego. Kontakt: AURA Meble sp. z o.o. 78-540 Kalisz Pom. ul. Dworcowa 21, tel. (0-94) 36-160-98 lub (0-94) 36-162-16

■ Nauczyciel: języka angielskiego, języka niemieckiego. Wymagania: wykształcenie pedagogiczne, licencjat lub kierunkowe studia magisterskie, zatrudnienie od 01. 09. 2004 r. Kontakt: GIMNAZJUM ul. Dworcowa 2A, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 0-94 36-325-48

■ Sprzedawca. Wymagania: wykształcenie średnie, osoba komunikatywna, ze znajomością obsługi komputera, osoba z Drawska Pom. lub okolic. Kontakt telefoniczny 36-332-59

■ Sprzedawca. Wymagania: wykształcenie średnie, praktyka na zajmowanym stanowisku, znajomość roślin ozdobnych. Kontakt: STYL-BET s.c., ul. Reintera 6, 78-500 Drawsko Pom. tel. 36-330-76.

DYREKTOR JEST CHŁOPCEM DO BICIA

Szpital za 18 groszy

**(DRAWSKO POM.)
Ostatnia sesja była
bez wątpienia sesją
gorącą, a to z racji
omawianych na niej
spraw. A tematów,
jak anonsowaliśmy,
jest w powiecie
wiele. Jedną z
najbardziej
drażniących spraw,
zresztą nie od dziś,
jest sytuacja szpitala
w Drawsku Pom., ale
także to co się dzieje
wokół niego. Padło
wiele głosów
krytycznych, zarówno
pozytywnych, jak i
negatywnych.**

W przewodzie jednak negatywnych. Rozpoczął radny Barczak, który zwrócił się wicemarszałka województwa zachodniopomorskiego Henryka Rupnika tymi słowami:

- Panie marszałku, jest pan bardzo wysoko na stołku i mam pytanie- niech mi pan wytłumaczy temat. Jak może funkcjonować powiatowy szpital w Drawsku Pom. skoro na jego oddziale brakuje leku za 18 groszy (jak się dowiedzieliśmy chodziło radnemu o lek Fenoterol). To jest drastyczna sytuacja, wręcz dramatyczna już. I my myślimy o jakichś zabiegach. Poza tym, proszę mi powiedzieć, jak może funkcjonować oddział dializy nerki bez specjalisty? Jakie jest zabezpieczenie dla zdrowia i życia pacjenta ze strony fachowej opieki, skoro lekarz przyjeżdża tylko w poniedziałek i czwartek na kilka godzin, a stacja pracuje na okrągło, 24 godziny na dobę? Jako radny powiatowy jestem zbulwersowany tym tematem.

Tego typu pytań do marszałka, ale także do najbar-

dziej zorientowanego w tej chwili w dziedzinie szpitala dyrektora Marian Kryska, było podczas sesji w powiecie sporo. Emocji nie brakowało.

Marian Kryska rozpoczął swoją wypowiedź od przypomnienia, że szpitale działają na bazie kontraktów z NFZ, czerpią zyski, jeżeli mogą, z własnej działalności, oraz otrzymują spadki i darowizny. Dyrektor stwierdził, że w tym całym zamieszaniu wokół szpitali rada NFZ nie uwzględniła działań, jakie mają obecnie miejsce, czyli np. podwójnego kontraktowania świadczeń. Na dzień dzisiejszy rada jeszcze nie ustosunkowała się do wniosku Zarządu NFZ w tej sprawie.

Niepokojący jest fakt, iż dużą deficytowością w prowadzeniu interesów wykazują się apteki, nierzadko zajmowane przez komorników. Ponadto fundacja "Życie i Zdrowie" ograniczyła dopływ środków do szpitala.

- Uśpiona działalność fundacji w znacznej mierze ogranicza pozyskiwanie środków. Szpital liczy na pomoc głównie ze strony gminy i powiatu. Nie ma też ponadto wpływu na koszty prowadzonej działalności- ocenił dyrektor. Dyrektor zauważył, że gubiona jest w ogóle idea funkcjonowania takich placówek jak szpitale.

I to wszystko ma miejsce w sytuacji wchodzenia Polski do Unii Europejskiej, gdzie same poprawki do dokumentacji medycznej liczą ok. 100 stron.

- Ponadto decydenci szczebla centralnego nie są przygotowani na nową sytuację- dodał.

Szpital wprowadza duże oszczędności. Niepokoi fakt, iż w głównej mierze oszczędza się na lekach. Zmieniona została firma obsługująca szpital, jeżeli chodzi o kwestie prania bielizny. Robi to firma Wodchem z Białogardu, a za swoje usługi bierze 3 zł za kg. Żywniem "szpitalnych gości"

zajmuje się firma Impel. Mimo wielu trudności wykonany został remont dachu, zakupiono sprzęt. Szpital zaoszczędził 57 tysięcy złotych w pierwszym kwartale. Swoim operatorem nie płaci jednak od trzech miesięcy. Zawarty został też kontrakt na dowóz pacjentów z firmą, która bierze za przywóz od 1,10 do 2,50zł za kilometr.

Sytuacja szpitala nie jest za ciekawa. Obecnie placówka ta zatrudnia 350 osób. Dyrektor stwierdził, że obecnie jest to walka o byt.

- Dzisiaj zarządzanie oznacza w praktyce walkę o możliwość przetrwania. Branimy się przed dyktatem NFZ. Są błędy w katalogu usług, ceny są brane z sufitu. Ten system po prostu źle działa. Dyrektor w obecnych czasach jest chłopcem do bicia - podsumował Marian Kryska.

Faktem jest, iż szpital przyjmuje ok. 8 tysięcy pacjentów rocznie i dysponuje 175 łózkami. I to wszystko, gdy zanizono też kontraktowanie świadczeń.

Sporo uwag skierowanych zostało pod adresem fundacji, która powołana została przez pana Kuczerawego. Radny Ziętkiewicz skomentował niemrawą działalność fundacji słowami: niedźwiedzie też się budzą. Radny Żukowski odparował, że fundacja skierowała do szpitala środki na sumę 24 mln zł (aż nie chce się wierzyć, skoro wartość samego szpitala szacuje się na kwotę 12 mln zł).

- Fundacja się nie rozwija, nie rozlicza się z pieniędzy, którymi obraca, a ponadto nie wspiera szpitala w tych ciężkich dla niego czasach, a co powinno być jej głównym działaniem. To nie są ważne prywatne pieniądze, z własnej kieszeni nie dajecie- podsumował radny Ziętkiewicz.

- Gratuluję panu odwagi, za to, iż otworzył mi oczy na to, co się rzeczywiście dzieje w szpitalu- dodał radny Barczak. -W

mojej ocenie poprzednie władze szpitala zaciemniały cały obraz, aby ukryć prawdę na temat rzeczywistej sytuacji drawskiej placówki. Jest pan pierwszą osobą, która publicznie mówi o tym, jak wygląda sytuacja w szpitalu. Dziękuję.

-Ludzie tracą do szpitala zaufanie - powiedział radny Chmiel. Doszły mnie głosy, że lekarze wystawiają lewe zaświadczenia dla osób, które opuszczają szpital, a oni ponownie wracają.

-Obiecuję, że przyjrzę się temu problemowi osobście - powiedział dyrektor.

Kolejnym tematem, także poruszonym niedawno na naszych łamach, była sytuacja na oddziale dializ. Dyrektor Kryska powiedział, że jest obecnie 6 nerek, które obsługują 45 pacjentów na stałe. Oddział ten ma być rozwijany. Pracuje na nim obecnie trzech nefrologów i dwóch lekarzy z uprawnieniami.

Dyrektor uchylił też rąbka tajemnicy, jeśli chodzi o stawkę dzienną żywienia w szpitalu. Wynosi ona dzisiaj 13 zł brutto.

-Nikt obiadu taniej niż u nas w Drawsku Pom. nie zje- podsumował ten temat.

Na koniec padły słowa, które mówią chyba najpełniej o sytuacji szpitala. Szpital w praktyce, po ostatnio wprowadzonych oszczędnościach (57 tysięcy w I kwartale, z czego 43 tysiące na lekach) nie ma już na czym oszczędzać. Służba publiczna, jaką jest działalność szpitala, w Polsce postawiona jest na głowie. Trudno mówić o braku zaangażowania w ratowanie szpitala, bo tak już można śmiało mówić. Szanse są jednak w obecnej chwili, według mnie, biorąc pod uwagę uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne szpitala, iluzoryczne. Obym się jednak mylił.

Marcel Kaźmierowicz



POWIATOWE KRYMINAŁKI

GROŹNY WYPADEK

(STARAKORYTNICA) 19 marca o godz. 12.30 kierujący samochodem osobowym marki Fiat 126 p Piotr M., mieszkaniec powiatu drawskiego, z nieustalonych przyczyn zjechał na lewe pobocze drogi, gdzie uderzył w słup energetyczny. W jego wyniku kierujący oraz pasażer Henryk H. doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala.

NAPROMILOWANY I

(OSIEK) 23 marca podczas kontroli drogowej o godz. 17.40 ujawniono, że kierujący rowerem Eugeniusz Ż. ze Złocieńca znajduje się w stanie nietrzeźwości (0,94 mg/l).

WYJĘLI Z DOLNEJ PÓŁKI

(DRAWSKO POM.) 18 marca o godz. 13.00 przy ul. Złocienieckiej w sklepie elektrotechnicznym nieustaleni sprawcy wykorzystali nieuwagę sprzedawcy i wyjęli z dolnej półki lada pieniądze w kwocie 1000 zł na szkodę Stanisława C. oraz telefon komórkowy o wartości 200 zł na szkodę Roberta W. obaj Drawsko Pom.

ZŁODZIEJSKA KOLIZJA

(ZŁOCIENIEC) 20 marca o godz. 19.00 przy ul. Piłsudskiego Sylwester S. z Drawsko Pom. dokonał kradzieży z podwórzez roweru górskiego wartości 350 zł, którym następnie spowodował kolizję drogową na ul. Mirosławieckiej. Skradziony rower zabezpieczono, po czym przekazano właścicielce Marii K. Sprawcę zatrzymano.

GINĄ TABLICE

(DRAWSKO POM.) 20 marca o godz. 20.00 przy ul. Jagiellońskiej nieznanemu sprawcy po uprzednim odkręceniu, dokonał kradzieży tablic rejestracyjnych z samochodu osobowego marki VW Jetta. Tablice wyceniono na 180 zł. Szkodę poniósł Krzysztof S. z Drawsko Pom.

reklama

ZŁOM W CENIE

(DRAWSKO POM.) 21 marca o godz. 0.00 przy ul. Starogrodzkiej z terenu Kopalni Kruszyw Mineralnych dokonano demontażu i kradzieży 2 chłodnic od silników spalinowych. Straty wyceniono na 400 zł.

CIĘLI DRZEWA

(CZAPLINEK) 21 marca o godz. 16.00 przy ul. Wałęckiej Sebastian T. oraz Lech A. (obaj z powiatu drawskiego) nielegalnie wycięli cztery drzewa olchy nieustalonej wartości na szkodę Urzędu Miasta i Gminy w Czaplunku. Sprawcy zostali zatrzymani przez Policję.

ŻELIWO ODJECHAŁO

(BYSZKÓW gm. CZAPLINEK) 22 marca o godz. 22.00 po uprzednim zdemontowaniu dwóch żeliwnych elementów z maszyny rolniczej dokonano ich kradzieży. Straty w wysokości 2000 zł poniosła spółka Agrol z Bystrzycy.

SKRADLI SKRZYDŁO

(ZŁOCIENIEC) 23 marca o godz. 15.00 przy ul. Włókienniczej zatrzymano Krzysztofa P. oraz Roberta Z. (obaj z Drawsko Pom.), którzy ukradli metalowe skrzydło bramy wjazdowej. Straty oszacowano na 800 zł.

WŁAMANIE

(GUDOWO) 18 marca o godz. 22.00 nieustaleni sprawcy dokonali włamania do domku letniskowego poprzez wyrwanie zamków w drzwiach skąd skradziono wyposażenie. Straty 1200 zł.

MAŁOLETNI W AKCJI

(SIKORY) 19 marca o godz. 12.00 Adrian G. lat 14, Tomasz W. lat 15 oraz Adam M. lat 17 dokonali włamania do domku letniskowego poprzez wyłamanie okiennicy, a następnie wybite szyby w oknie,

skąd skradli siatkę do gry w siatkówkę i inne rzeczy. Straty w kwocie 370 zł poniósł Eugeniusz A. z Czaplunka. Sprawców zatrzymano.

BLAUPUNKT WYPAROWAŁ

(BĘDLINO) 20 marca o godz. 22.00 po zerwaniu kłódki nieznanemu sprawcy dostał się do wnętrza garażu, skąd skradł radio samochodowe marki Blaupunkt oraz różne elektronarzędzia wartości 1000 zł.

PRIMA BEZ CZAJNIKÓW

(CZAPLINEK) 20 marca o godz. 22.00 nieznanemu sprawcy po wybiciu szyby dostał się do wnętrza biurowca firmy Prima, gdzie dokonał kradzieży stacji dysków z komputera, dwóch czajników i innych rzeczy o łącznej wartości 1800 zł.

NIE BĘDZIE MUZYKI

(LINOWNO) 23 marca o godz. 23.00 nieznanemu sprawcy po uprzednim odkręceniu zasuw w drzwiach wejściowych do garażu, a następnie odgięciu drzwi w samochodzie osobowym marki Opel Kadett ukradli radio oraz głośniki o wartości 1000 zł.

WYBIJALI SZYBY

(DRAWSKO POM.) 21 marca o godz. 9.00 ujawniono przy ul. Marynarskiej 40 tafli stłuczonych szyb. Szyby zostały pobite przez rzucanie kamieniami. Straty w wysokości 4000 zł poniósł Mirosław Ś. zam. Drawsko Pom.



Recznik prasowy policji powiatowej w Drawsku Anna Młynarczyk

NAPROMILOWANY II

(DRAWSKO POM.) 19 marca o godz. 22.00 przy ul. Złocienieckiej policjanci ujawnili, iż kierujący samochodem osobowym Stanisław W. zam. Drawsko Pom. znajdował się w stanie nietrzeźwości (1,72 mg/l).

NAPROMILOWANY III

(DRAWSKO POM.) 21 marca o godz. 04.00 podczas kontroli przy ul. Złocienieckiej ujawniono, iż kierujący samochodem Ford Fiesta Mirosław K. ze Złocieńca jest w stanie nietrzeźwości (0,33 mg/l).

NAPROMILOWANY IV

(DRAWSKO POM.) 23 marca o godz. 03.05 przy ul. Konopnickiej policjanci podczas kontroli drogowej ujawnili, iż kierujący rowerem Bogdan D. z Drawsko Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości (0,87 mg/l).

NAPROMILOWANA V

(DRAWSKO POM.) 23 marca o godz. 22.30 przy ul. Złocienieckiej policjanci ujawnili, iż kierująca rowerem Elżbieta J. z Drawsko Pom. znajdowała się w stanie nietrzeźwości (0,78 mg/l).

Dzisiaj sesja rady miejskiej

Wybiorą ławników do Sądu Pracy

(DRAWSKO POM.) Dzisiaj o godz. 10. rozpocznie się sesja rady miejskiej Drawsko Pom. Radni oraz mieszkańcy będą mogli złożyć wnioski i zapytania. Ponadto wszyscy będą mogli wysłuchać kwartalnej informacji z wykonania budżetu oraz dowiedzieć się o stanie finansów gminy za I kwartał. Zostanie przedstawiona informacja o działalności Drawskiego Ośrodka Kultury oraz Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Odbędzie się również dyskusja o zadaniach i działaniach gminy w rolnictwie i na wsi. Radni m.in. podejmą decyzje o sprzedaży lokali mieszkalnych w budynku przy ul. Obrońców Westerplatte, zasadach sprzedaży mieszkań komunalnych oraz wybiorą 13 ławników do Sądu Pracy. Na sesję może przyjść każdy mieszkaniec miasta i gminy. **KAR**

sko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Odbędzie się również dyskusja o zadaniach i działaniach gminy w rolnictwie i na wsi. Radni m.in. podejmą decyzje o sprzedaży lokali mieszkalnych w budynku przy ul. Obrońców Westerplatte, zasadach sprzedaży mieszkań komunalnych oraz wybiorą 13 ławników do Sądu Pracy. Na sesję może przyjść każdy mieszkaniec miasta i gminy. **KAR**

JAMEX 73-155 Węgorzyno, ul. Południowa 1,
tel. (091) 39 71 951, tel./fax (091) 39 71 681

OGRODZENIA BETONOWE
- grobowce, bloczki betonowe, słupki graniczne

OGRODZENIA METALOWE
- opał (węgiel, miał), transport do 24 t, stacja paliw

Sesja bez starosty, ale owocna

(DRAWSKO POM.) W ubiegły piątek miała miejsce sesja w Starostwie Powiatowym w Drawsku Pom. Na sesję, która w głównej mierze poświęcona była sprawom rolnictwa w powiecie przybyło wielu zaproszonych gości. Zgromadziła 18 radnych, zabrakło jednak starosty Stanisława Cybuli. Padło wiele mocnych słów i krytycznych uwag, radni i zaproszeni goście nie owijali w bawełnę. Cieszy takie podejście do rzeczy, gdyż wiele problemów przestało być tematem tabu.

Sesja rozpoczęła się od wystąpienia wicestarosty, pana Zenona Rychliczka. Wicestarosta Rychliczek główny nacisk w swoim wystąpieniu położył na program, który jest realizowany we współpracy ze starostwem, a mianowicie na "Cztery Pory Roku".

- Ostatnio dwie pracownice ze starostwa w Drawsku Pom. brały udział w wymianie doświadczeń z zaprzyjaźnionymi gminami niemieckimi, które również biorą udział w tym programie. W programie jest suma 1 mln euro, z tym, że podzielona na cztery kraje - dodał starosta.

W starostwie następują zmiany. Ogłoszono konkurs na stanowisko kierownika ds. rozwoju i promocji powiatu. Na dzień dzisiejszy w urzędzie leży 12 ofert.

Ogłoszono też konkurs na stanowisko kierownika Powiatowego Urzędu Pracy w Drawsku Pom. Poprzedni kierownik, pan Węsierski, jak wytyłmaczył to starosta, odszedł ze stanowiska ze względu na sprawy osobiste i wyjechał do Kołobrzegu. Przypomniał, że 7 maja odbędzie się w Złocięcu uroczysta sesja z udziałem przedstawicieli wszystkich gmin z powiatu drawskiego, przedstawicieli starostwa i przedstawicieli zaprzyjaźnionych gmin z zachodniej Europy.

- Za mała jest pomoc dla rolników, przede wszystkim jeżeli chodzi o informację. Nie do końca wykorzystywana jest też wiedza osób przygotowanych do tego, żeby pomagać rolnikom - powiedziała radna Michalczyk.

Wicestarosta Rychliczek zwrócił uwagę, iż możliwości starostwa w sferze wielu działań są po prostu ograniczone. Podkreślił fakt, iż wielu twórców ludowych z powiatu ma doskonałe wyroby.

Po nim głos zabrał pan Bogdan Klapiński z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Głównym tematem jego wystąpienia był system IACS, związany z dopłatami dla rolników.

- W tej chwili biuro powiatowe wprowadza wszystkie wnioski do bazy danych i ewidencji oraz wystawia rolnikom zaświadczenia. W tej chwili wpłynęło do agencji 630 wniosków. Agencja organizowała w każdym sołectwie spotkania organizacyjne. Niestety, frekwencja była mała. Ponadto rolnicy mają problemy z wypełnianiem wniosków. Chociaż muszę przyznać, że moja 10 letnia córeczka na głowę mnie bije, w obsłudze komputera - skonklu-

dował swoje wystąpienie pan Bogdan, czym wywołał śmiech wśród uczestników sesji.

Niemniej jednak było ciekawie. Następnie wypowiadał się pan Roman Kobyliński, reprezentujący ANR, będący jednocześnie wiceprzewodniczącym Komisji ds. Rozwoju Wsi Sejmiku Zachodniopomorskiego.

- Istnieje strategia rozwoju wsi, która będzie przez agencję realizowana. Nasi rolnicy ciągle mają pretensje, aby ktoś, coś za kogoś zrobił. Natomiast na pytanie czy są w stanie się zorganizować, stworzyć pewną spółdzielnię, spółkę czy grupy producenckie jakoś nikt się nie odzywa. A po 1 maja będzie taka potrzeba - powiedział pan Kobyliński. - Jeżeli nie będą wspólnie działali to przegają.

Ponadto gość drawskiej sesji zwrócił uwagę, iż w całym województwie szczecińskim jest tylko kilkanaście osób, które są doświadczone w sferze pozyskiwania środków dla rolnictwa z Unii Europejskiej.

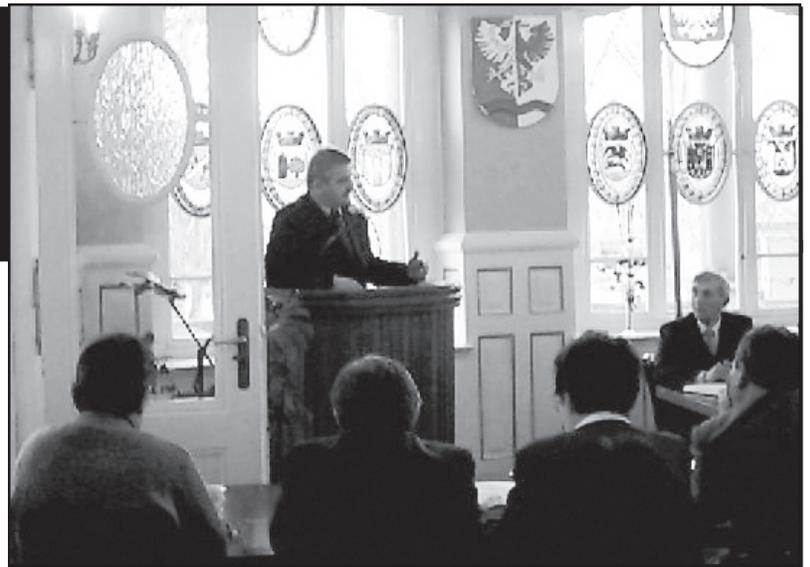
Zaapelował, aby nie traktować dopłat bezpośrednich jako panaceum na wszystkie rolnicze bolączki, gdyż te nie wystarczą na normalną egzystencję. Wskazał na fakt, iż szereg firm podnosi ceny na produkty rolnicze, ze względu na to, iż wiedzą, że rolnicy mają dofinansowanie z Unii.

- Problemem jest fakt, iż ciężko zmienić mentalność ludzi na wsi. Nie wiem jak to zrobić, zostawiam to fachowcom. Na wsi jest zasada, że im gorzej sąsiedzi, tym lepiej dla mnie. Ogromnym problemem jest też to, iż gminy nie mają fachowców przygotowanych do obsługi ewentualnych inwestorów - dodał.

O b e c n i e
Agencja NR dzierżawi w powiecie drawskim 27 tysięcy hektarów ziemi, natomiast jeszcze 6 tysięcy ha jest nie zagospodarowanych.

- Agencja stosuje zasadę, że najpierw organizuje przetargi ograniczone, po to aby preferować rodzimych rolników. Agencja musi odprowadzić do ministerstwa w Warszawie ogromny hacracz, bo kwotę rzędu 750 mln zł z województwa zachodniopomorskiego (60 mln zł z powiatu drawskiego). To są te pieniądze, które mogłyby tu zostać - powiedział Roman Kobyliński.

W dalszej części sesji zwrócono uwagę na nieuczciwą konkurencję, jaką prowadzą z polskimi rolnikami trzody chlewne, mające swoje siedziby także na terenie powiatu drawskiego. Wskazano konkretne przypadki łamania i obchodzenia prawa przez te firmy. Będą przeprowadzane weryfikacje tych farm. Kolejna rzecz to sporo niekorzystnych ustaleń, jakie zawarł polski rząd w czasie negocjacji z Unią Europejską. Skutki tych ustaleń wiążą często ręce polskim rolnikom, nie pozwalając im się roz-



wijać. Przypomniano, iż w listopadzie odbyło się forum Rad Powiatowych, gdzie byli przedstawiciele Izby Rolniczych, działających w powiecie. Kolejną złą informacją była susza w powiecie, która szczególnie mocno uderzyła w kieszenie rolników.

- ANR wypracowała szereg postulatów, które złożyła w Sejmie. Dokładna ich liczba to 9. Rząd jednak w sposób opieszawy i niepełny zareagował, na jego zdaniem pomocne dla rolników, postulaty. Sejmowa Komisja Rolnictwa zrealizował tylko trzy z nich, i to nie do końca - dodał Roman Kobyliński.

Nawiązana została współpraca z landami niemieckimi, dokładnie z Meklemburgią i Brandenburgią oraz z francuskimi izbami rolniczymi. Udzielane są też bezpłatne porady prawne dla rolników w Szczecinie. Został też zorganizowany konkurs na najlepszą zagrodę i najlepsze gospodarstwo rolne. Określono też w ANR kierunki wspierania rolnictwa.

Pan Delik mówił w głównej mierze o dzierżawie ziemi przez rolników.

- Obecnie nie ma jakiegось wielkiego



zainteresowania ze strony cudzoziemców, aby kupować polską ziemię. W powiecie drawskim jest sześć gospodarstw, które dzierżawią ziemię, a mają też wśród udziałowców kapitał zagraniczny - powiedział.

Zapewniono też rolników, że nie będzie problemów w powiecie jeżeli chodzi o skup zboża.

Po nim głos zabrał wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego Henryk Rupnik.

- Istnieje Zintegrowany Program Rozwoju Regionalnego. Około 36% wśród funduszy to fundusze sektorowe. Jest to kwota ok. 140 mln euro do wykorzystania w latach 2004-2006 na nasze województwo. W powiecie drawskim jest na dzień dzisiejszy ok. 2500 gospodarstw - dodał wicemarszałek.

Wicemarszałek pochwalił program "Cztery Pory Roku", który uważa za dobry kierunek w rozwoju i promocji zarówno powiatu, jak i regionu. Zauważył, że nie ma chyba w regionie 5 produktów, charakterystycznych dla naszego regionu.

- W ubiegłym roku przez teren powiatu drawskiego przewinęło się ok. 6 mln osób. To ogromny potencjał, aby móc się zaprezentować. Najbardziej chyba charakterystyczną wizytówką regionu są dla turystów miody drachimskie.

Marszałek zaapelował do rolników o budowanie grup producenckich, gdyż wtedy łatwiej konkurować z innymi.

- Pieniądze z Unii Europejskiej przeznaczone na rozwój rolnictwa w naszym kraju, jeżeli nie zostaną wykorzystane przez województwo mogą być przenoszone na inne województwa. Ponadto na posiedzeniu Zarządu Województwa zapadła decyzja o przeznaczeniu 6 mln złotych kredytu na wyjście rolnictwa w naszym regionie z impasu. Mimo napotykaných trudności, jeżeli idzie o zmiany w polskim rolnictwie, nie należy się poddawać. Jestem zawiedziony polityką odgórną partii, której jestem członkiem (wicemarszałek jest członkiem SLD). Wiele działań rządu było nieprzemyślanych, a decyzje urzędników z Warszawy będą skutkowały jeszcze przez lata - dodał.

Przed rolnikami trudne, ale nikt przy zdrowych zmysłach nie spodziewał się chyba innych, czasy. Sporo do zaoferowania, ale nie dla wszystkich. Fundusze, projekty, wnioski, zadania, kontyngenty, dopłaty, pieniądze. Ale tak naprawdę ostra konkurencja na rynku. To już niedługo będzie codzienność nie tylko polskiej wsi, ale życia wszystkich Polaków. Unia zbliża się szybkimi krokami. Szkoda tylko, że tak mało czasu mieliśmy na przygotowania. To wniosek, jaki nasuwa się na początku, po tym co dało się usłyszeć na sesji w powiecie. Szkoda, że duża część rolników jest niedostatecznie przygotowana, żeby umiejętnie i efektywnie skorzystać z pomocy, czy to państwa, czy też Unii. Nie ma się jednak co dziwić. W moim odczuciu nie dano zbyt wielu szans, szczególnie tym mniejszym przedsiębiorcom i rolnikom na zapoznanie się z czekającymi ich zadaniami. Każdy wie, jak ciężko zarabia się na chleb, prowadząc własny biznes, czy też gospodarstwo. Taką jednak była wola większości, a komu to wyjdzie na dobre, przekonamy się już niebawem. *Marcel Kaźmierowicz*

NIERUCHOMOŚCI

- Oddam w dzierżawę pomieszczenie usługowo-handlowe w Łobzie. Pow. 100 m kw. + zaplecze. Tel. 0605824863
- Sprzedam w Drawsku Pomorskim działki budowlano-produkcyjne bez pośredników przy ul. Starogrodzkiej. Możliwość wyboru wielkości działki. Atrakcyjna okolica i cena. Tel. (094) 3635979, 0502431115
- **Poszukuję lokalu handlowego do wynajęcia lub sprzedaży o pow. 80-200 m kw. na parterze w ścisłym centrum miasta. Kontakt Tel. (091) 3877315, 0604117000**
- Do wynajęcia pomieszczenie na działalność gospodarczą. Pow. 80 m kw. w centrum Łobza. Tel. (091) 3975856

MIESZKANIA

- Kupię kawalerkę w Złocińcu, może być stare budownictwo. Tel. 3673744

MOTORYZACJA

- Sprzedam samochód ciężarowy Ford Transit 2,5, rok prod. 1999, przebieg 114000. Pierwszy właściciel, stan idealny. Cena 32000 zł. Kontakt: 0602622266
- Fiat Croma 20CHT 1991 r. c. zamek, alufelgi, el. szyby, welur, hak holowniczy, wspom. kierownicy, uszkodzony silnik, na chodzie. Cena 5000 zł (do uzgodnienia). Tel. 0507082917 reklama

PRACA

- Chcesz kupować lub sprzedawać kosmetyki? Zadzwoń lub wyślij sms. Ania - 0604758321 - Oriflame
- Młody, odpowiedzialny, własna działalność gospodarcza i lokal poszukuje firm i instytucji do współpracy (sprzedaż usług finansowych lub doradztwo personalne). Tel. 0503006987
- Masz ukończone 25 lat, wykształcenie średnie, szukasz dodatkowej pracy biurowej zadzwoń. Tel. 0502991042 w godz. 8.-15.00
- Zatrudnimy osoby do prowadzenia skupów runa leśnego. Tel. (094) 3753750, 0608509758
- Zatrudnimy kobiety do zbioru pieczarek w Wętnicy k. Czaplina. Tel. (094) 3753750, 0608509758
- Przyjmę do pracy traktorzystę w gospodarstwie rolnym. Marian Danielewicz. Tel. (094) 3631258, 0696950601

INNE

- Kredyt dla wszystkich. Zadzwoń. Tel. (094) 3673551
- Skup i wycena monet polskich. Tel. 0609478325
- Sprzedam kamerę Sony (nowa) na gwarancji. Cena do uzgodnienia. Tel. (091) 3974485, 0606492409
- Wydzierżawię bar piwny. Złocieniec ul. Podmiejska. Tel. (094) 3632050 (II)
- Wywóz nieczystości płynnych i stałych. Firma Marian Danielewicz. Tel. (094) 3631258, 0696950601
- Sprzedam nowe łóżko dwuosobowe z materacami. Tel. 3673753. Cena do uzgodnienia



4 x NAJ...

- ✓ Najbardziej niezawodny samochód wg niemieckiego instytutu TÜV
- ✓ Najbezpieczniejszy samochód w swojej klasie wg Euro NCAP
- ✓ Najmniejsza utrata wartości wg Eurotax
- ✓ Najkorzystniejsza cena - od 36.200 PLN

www.toyota.pl



TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.

ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

GABINET BIOENERGOTERAPEUTYCZNY

Przyjmuje Elżbieta Garstecka,
Wtorki i czwartki w godzinach
16.00 - 18.00.

Pomaga na: wszelkiego rodzaju bóle (kręgosłupa, reumatyczne, migrenowe, menstruacyjne, itp.), epilepsję, prostatę, problemy układu krążenia, bezsenność, alergie, astmę, wszelkiego rodzaju guzy, przy problemach psychicznych, depresjach i przy wielu innych dolegliwościach. **KOSZT WIZYTY 30 zł.**
tel. kom. 603 775 878.

ZŁOCIENIEC, UL. KRĘTA 21 (w pobliżu hurtowni chemicznej)

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. Jerzy Urbanowicz
specjalista urolog

Leczenie chorób
układu moczowego min:
- prostaty, kamicy, infekcji dróg
moczowych
- nietrzymania moczu

Drawsko Pom., ul Chrobrego 4
Przychodnia pok.58
co 2-ga sobota godz. 9.00
Inf. tel. 3742396 lub 0603935131

Oferuje:

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- płytki granitowe na posadzki
- inne wyroby na życzenie klienta



Ceny z roku 2003!

Zakład Kamieniarski "GŁAZ"

T.J. Drzewieccy

73-150 Łobez, ul. Niepodległości 47

tel. (091) 397 42 14

kom. 0606 921 161

TYGODNIK ŁOBESKI - TYGODNIK ŚWIDWIŃSKI - TYGODNIK POJEZIERZA DRAWSKIEGO - GMINA TRZEBIATOWSKA

UWAGA

Uprzejmie informujemy iż NASZE WYDAWNICTWO przygotowuje regionalne, pełnokolorowe wydanie magazynu o tematyce:

BUDOWNICTWO I REMONTY

Ukaże się on w formie pełnokolorowej wkładki,
Umieszczonej w naszych gazetach w formacie B3.

Wkładka ukaże się w pierwszej połowie kwietnia w nakładzie 5000 egzemplarzy,
na obszarze 4 powiatów: gryfickiego, łobeskiego, drawskiego i świdwińskiego.

ZAPRASZAMY:

- FIRMY BUDOWLANE I REMONTOWE
- HURTOWNIE MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
- FIRMY Z BRANŻY WYPOSAŻENIA WNĘTRZ:
(SPRZEDAŻ OKIEN, CERAMIKA, ARMATURA, PANELE)
- BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE: (SPRZEDAŻ, POŚREDNICTWO, UBEZPIECZENIA)
- FIRMY DEWELOPERSKIE

DANE DO WSPÓŁPRACY:

- ostateczny termin składania zleceń - do 31 marca,
- projekty reklam można przysyłać e-mailem, faksem, na dyskietkach, na płytach cd, lub w uzgodniony sposób
- przyjmujemy reklamy w formatach plików: cdr, jpg, tiff, doc,
- projekt graficzny reklam opracowujemy gratis po dostarczeniu treści

Wszelkie informacje:
TEL./FAX: (0 91) 3973730
lub 0504 531 019

**Najsukuteczniejsza
reklama w regionie**

OD 1 MAJA WZRASTA VAT NA MATERIAŁY BUDOWLANE

Na modernizację szpitala wydano 22

Rozmowa z panem Stanisławem Cybulą, starostą powiatowym

- Panie starosto, czemu miała służyć wizyta wicemarszałka województwa w starostwie?

- Marszałek przyjechał na zaproszenie, ale były też problemy do rozwiązania. O tym zaraz powiem. To co chcielibyśmy pokazać, tam gdzie były te problemy i one występują, co moglibyśmy zrobić. Po pierwsze zdecydowaliśmy się na zaproszenie do Domu Pomocy Społecznej w Dar-skowie. Tam jest taka sytuacja, że chętnych do korzystania z tego domu opieki jest bardzo dużo. Chcemy to rozbudowywać, z możliwością zwiększenia miejsc dla pacjentów do 100 osób.

- Czy do tej pory to się udawało?

- Wszystko do tej pory było w porządku. Sprawdzaliśmy, jakie tam istnieją możliwości dofinansowania. Okazuje się, że ministerstwo zawężająco stosuje tę interpretację, jeśli chodzi o możliwości skorzystania ze środków strukturalnych.

- Zawężająco, czyli wynika z tego, że trudno będzie uzyskać na ten cel środki?

- Było na tego typu placówki trudno pozyskać środki. Pan marszałek przyjął na konwencji marszałków zobowiązanie o dofinansowanie tych placówek. Wiemy, że z trendów czy tendencji, które są na zachodzie Europy takich przypadków jest coraz więcej. My też w przeszłym roku zamknęliśmy listę dla kobiet, dla których lista zgłoszeń obejmowała 2015 rok, w przypadku mężczyzn jest to 2011. To jest proces, który narasta bardzo dynamicznie.

- W przeciwieństwie do szkół, prawda?

- Tak. Kolejny obiekt, który pokazaliśmy przy okazji tej wizyty, to miejsce, którym można się pochwalić. To jest wspólna inwestycja samorządu powiatowego i samorządu Złocieńca. Chodzi o halę widowiskowo-sportową przy Zespole Szkół Gimnazjalnych w Złocieńcu. Chcieliśmy pokazać marszałkowi i przekonać, że m.in. jest to hala o wymiarach 25 na 44, to jeszcze koszty jej wykonania są minimalne. Koszty jej budowy to 3 mln 736 tysięcy złotych. Jeśli chodzi o zakres prac, to one wybiegają poza harmonogram.

- Jak to jest, że można za taką sumę wybudować halę w Złocieńcu, a Drawsku Pom. jest projekt hali za 5 mln zł?

- Nie wiem. Być może, że ten projekt ma inne, bądź rozszerzone usługi dodatkowe. Wszystko zależy jakiego rodzaju są te usługi. Nie potrafie się odnieść konkretnie do tego pytania. Z tego co wiem, burmistrz Drawska był zorientowany, gdyż

jeździł na halę do Złocieńca i taką wiedzę ma.

- Jaki jest tutaj udział starostwa? Jak starostwo pomogło przy tej budowie?

- Koszt, jak powiedziałem to 3 mln 736 tysięcy złotych. Z tej kwoty 1 mln 600 tysięcy dofinansowało ministerstwo edukacji. Pozostała kwota podzielona na części równe. Partycypowało tutaj w połowie starostwo i samorząd złocieniecki.

- Czy inwestorem jest gmina Złoceniec?

- Inwestor zmieniał się od 2001 roku. Raz było nim starostwo, a raz gmina Złoceniec. Inwestor się zmieniał, aby wykorzystać możliwości pozyskania większych kwot na halę. Początkowo było nim starostwo. Obecnie posiadamy środki na dokończenie tej inwestycji, w grę wchodzi jej urządzenie. Chcemy zrobić tam salkę komputerową, saunę, siłownię, kregielnię.

- Ile starostwo realnie wydało na tę halę pieniędzy?

- Starostwo wydało ponad milion złotych. Dokładna suma to 1 milion 60 tysięcy złotych. Na dzisiaj inwestorem jest gmina Złoceniec, dokładniej jest współinwestorem.

- Co wy, jako starostwo z tego macie?

- Jest określone korzystanie z takiej hali. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych jako jedyna szkoła nie ma swojej hali. Radni poprzedniej kadencji doszli do przekonania, że istnieje szansa przy wspólnej inicjatywie, żeby taką halę wybudować. I tak też się stało. Ważnym kryterium było zabezpieczenie potrzeb szkoły, a z drugiej strony korzystanie z tej hali przez mieszkańców. W perspektywie widzimy, że nie tylko sami mieszkańcy Złocieńca. 7 maja odbędą się sesje połączonych rad powiatu, gminnych, również partnerów zagranicznych. Przewidujemy, że może być obecnych około 400 osób.

- Na kiedy planuje się otwarcie hali?

- Oficjalne otwarcie w całości ma mieć miejsce 19 czerwca. Pierwotnie zaplanowano na ten dzień mecz koszykówki drużyn pierwszoligowych. Na dzień dzisiejszy nie mamy pełnego kalendarza tego, co chcieli-

byśmy zrobić. Natomiast 7 maja byłaby otworzona sama hala, reszta 19 czerwca.

- Wróćmy do wizyty wicemarszałka...

- Zaprosiliśmy zarząd województwa, żeby pokazać co zrobiono w szpitalu. W okresie kilkunastu lat zainwestowano w modernizację szpitala 22 miliony złotych. Stowarzyszenie "Zdrowie i Życie" wspólnie z fundacją polsko-niemiecką dawało środki. W 1/3 pochodziły one od fundacji. Reszta trafiła tutaj od innych sponsorów. Chcieliśmy też prosić zarząd województwa, jakby była możliwość, dokończenia tej modernizacji. Gdyby przyjąć, że w szpitalu należałoby zrealizować to, co pierwotnie sobie zakładano przy realizacji tej rozbudowy przez fundacje, to byłaby to kwota 9mln zł. Taka

można przyjąć, że sytuacja zaczyna się stabilizować. Gdyby faktycznie poziom finansowania był taki, jak na pierwsze półrocze, można by przyjąć, że pod koniec roku, szpital będzie się finansował tzn. przychody będą równe kosztom.

- Jest jednak dramatyczny wzrost, jeśli chodzi o zadłużenie?

- Powiat przejął służbę zdrowia, w tym m.in. ówczesny ZOZ, jesienią 1999 roku, 1 października został zlikwidowany ZOZ i utworzona nową jednostkę administracyjną, czyli szpital im. Matki Teresy z Kalkuty. Wtedy ten poprzedni ZOZ miał zobowiązań na kwotę bez mała 10 mln zł. Wojewoda oddłużył to wszystko prawie w połowie, bo w kwocie chyba 4 mln 760 tysięcy zł, resztę zrobił powiat. Powiat w 2001 roku zaciągnął kredyt na oddłużenie poprzedniego ZOZ - u w kwocie 4 mln zł. Ten kredyt będziemy spłacali do 2006 roku. W części inwestowaliśmy te pieniądze, zakupywaliśmy usługi, żeby pomóc szpitalowi.

- Czyli został dług, który wy spłacacie, a powołano nową jednostkę, która się zadłużyła.

- Gdyby szpital był finansowany na poziomie pierwszego półroczu, to będzie się bilansował. Jednak takiej pewności nie mamy. W ubiegłym roku mieliśmy o 37% mniej kontraktów

z województwem, niż w 2002 roku. W tej chwili jeżeli policzymy kontrakt, który został zapisany w ofercie dla szpitala na pierwsze półrocze, na pozostałe usługi to jest kwota wyższa niż na poziomie finansowania w 2002 roku.

- Kiedy będzie znana obecna sytuacja finansowa szpitala?

- Szpital wchodził po zmianie kontraktu w ubiegłym roku, w nowy rok, z ponad 5 mln długiem. Trzy miliony przyrosły w poprzednim roku. Poprzednio było różnie. W pierwszym kwartale było już 154 tysiące straty i w ślad za tym rosły zobowiązania.

- Co zarząd powiatu robi, żeby reagować na ten wzrost długu?

- Możemy egzekwować od dyrektora tylko takie decyzje, które doprowadzą do bilansowania. Bezpośrednio nie mamy instrumentów, ani możliwości aby ingerować w działania szpitala. Jednak z tych zamierzeń, o których mówił dyrektor, czyli zmiana kontraktów, zmiana firmy cateringowej, która świadczyła usługi żywnościowe, a także nowa umowa na

- Starostwo wydało na budowę hali ponad milion złotych. Dokładna suma to 1 milion 60 tysięcy złotych. Na dzisiaj inwestorem jest gmina Złoceniec, dokładniej jest współinwestorem.



miliony złotych

sprzątanie. Poza tym mikrobudżetowanie, czyli wprowadzenie na poszczególne wydziały rozliczenia szczegółowo kosztów. Efekty były zauważalne już w ubiegłym roku. Natomiast zmiana finansowania, czy obniżenie kontraktów o 37% procent dotyczy nie tylko szpitala, ale wszystkich szpitali.

- Czyli oceniając wizytę marszałka, to czysta kurtuazja.

- Nie oceniałbym tego tak. Pewne uzgodnienia zostały poczynione, trzeba dalej pracować, gdyż nic z siebie się nie weźmie. Tak jak i w ubiegłym roku, tutaj też rozpoczynaliśmy rok mniejszymi środkami z subwencji na oświatę, a w konsekwencji okazało się, że te środki doszły w trakcie roku. Mam nadzieję, że w tym roku będzie podobnie. W zeszłym roku Rada Powiatu ufundowała stypendia dla osób potrzebujących na utrzymanie uczniów w internatach. Dla pierwszych klas było ok. 100 stypendiów. Mamy pod sobą 6 szkół ponadgimnazjalnych. Wszędzie są to zespoły szkół. Trzy są w Drawsku Pom., po jednym w Kaliszu Pom., Złocienicy i Czaplunku.

- Czyli te 100 stypendiów poszło tylko dla tych pierwszych klas?

- Tak. W ramach tego udało się utworzyć pracownię komputerowo – internetową, wyposażyć stołówkę, kupić dwa samochody do nauki jazdy m.in. w Drawsku Pom. i Gogółczynie. A co ciekawe przy znacznym niżu demograficznym udało nam się utworzyć w ubiegłym roku siedem oddziałów więcej. Powstały klasy sportowe m.in. w Gogółczynie.

- A więc przy tym niżu nie daje się tego tak odczuć?

- Muszę panu powiedzieć, że przyczyniły się do tego również zabiegi dyrektorów szkół, spotkania, które odbywali w gimnazjach, oferty, z którymi wychodzili na zewnątrz, w części być może te stypendia przyczyniły się do tego, że tych uczniów mieliśmy więcej, dlatego, że one głównie są adresowane i z nich korzystają dzieci z terenów wiejskich. Bardzo często jest tak, że rodzina nie ma środków do życia nie mówiąc, że uczeń miałby gdzieś dojeżdżać, bo to też kosztuje. Tutaj mamy możliwość zakwaterowania w internacie i pokrywane są wszystkie koszty.

- Ja bym jeszcze chciał zapytać o ten problem związany z liceum. Nie należy udawać, że go nie ma. Ukazał się artykuł w "Głosie Koszalińskim" na temat liceum w Drawsku Pom. to, co się stało tutaj nurtuje bowiem wiele osób. Jest wiele głosów krytycznych dotyczących tego problemu. Czy zarząd jako przełożeni dyrektora, czy pan jako starosta, czy będziecie się przyglądać temu, co robi dyrektor

i czy zainteresujecie się tym, co dzieje się w szkole?

- Myśmy się już zainteresowali. Artykuł czytałem. Bezpośrednio po tym, zresztą bardzo przykrym zdarzeniu, było widać, że każdy w mniejszym lub większym stopniu został tym poruszony. Powiem szczerze, że jest to bardzo przykre, również dla nas. Chcielibyśmy usłyszeć opinie pana dyrektora na ten temat. My jako zarząd oczekujemy podjęcia szerszej rozmowy, również na odprawie z dyrektorami innych szkół. Chcemy się temu bardziej przyjrzeć. Jest to z jednej strony przykra nauczka, dająca nam wszystkim dużo do myślenia. Myślę, że nie dotyczy to tylko naszych szkół, ale szkół w ogóle. Nie ma co chować głowy w piasek. Trzeba się z tym zmierzyć. Pani naczelnik Wydziału Oświaty miała razem z kuratorem zrobić kontrolę w tej szkole. Z jednej strony zostały zachowane wszystkie te procedury, ale chcemy poznać szerzej te wszystkie opinie. Chcemy wiedzieć, co jest możliwe, co nie jest możliwe. Nie ma się tu co przerzucać winą. Ona leży po stronie wszystkich zainteresowanych. Jednak my też nie możemy udawać, że się nic nie stało. Na pewno zajmujemy się tym dalej, wspólnie z kuratorem i wypracujemy takie wnioski, aby w przyszłości się to nie powtórzyło.

- Jeszcze parę słów odnośnie najbliższej sesji, która będzie miała miejsce 19 marca?

- Chcemy mówić o sytuacji w naszym powiecie. Wystąpiliśmy o złożenie materiałów do urzędu wojewódzkiego i marszałkowskiego, wszystkich tych agencji, które pracują na rzecz rolnictwa. Chodzi tu także o ośrodek doradztwa rolniczego, o Agencję Nieruchomości Rolnych. Oni złożyli takie materiały. Do tego będą mieli możliwość rozszerzyć informacje, które nie znalazły się w materiałach. Do tego dojdzie przyjęcie sprawozdań rocznych komendanta policji i komendanta straży, powiatowego inspektora sanitarnego i powiatowego lekarza weterynarii. To są te najistotniejsze.

- A z uchwał?

- Głównie ciężar tego spotkania jak i dominujący temat to jest rolnictwo w naszym powiecie, i do tego się przygotowujemy. Oprócz jednostek zewnętrznych, które składają u nas zeznania, poznamy zdanie poszczególnych naczelników. Co prawda powiat nie ma w zadaniach takich obowiązków, niemniej chcemy się tym zajmować.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Kazimierz Rynkiewicz

OPINIE

UTARCZKI PRASOWE

"LIST DO CIEBIE NAPISAŁEM, I W POŁOWIE CI POSŁAŁEM. ALE, ŻE TO DO CIEBIE, TO NIE DODAŁEM, BO TAK TO SOBIE WYKOMBINOWAŁEM"

Naczelnik "Powiatowy"

Tylko z doskwierającego mi braku czasu nie sięgam po szacowaną Powiatową Gazetę Drawską i dlatego też od znajomych dowiaduję się nieraz, że Powiatowa, bywa, i o mnie coś tam napisze. Zawsze paskudnie i jakby z góry.

Agresywność zaatakowanego nakazuje - choćby tylko skwitować, że się zapoznało, że się przeczytało, i że się ukłony śle, itepe.

Śię więc te ukłony do Powiatu, do Prasy Powiatowej. Dlaczego zaś ta prasa jest powiatowa, to do dzisiaj nikt mi tego nie wyjaśnił.

Pani Małgosi Ufnal zaś zawdzięczałam informację, temu bibliotekarzowi zasłużonemu na niwie czytelnictwa gminno – powiatowego, że cyt.: - Panie Tadeuszu, o panu Rogal napisał, a tak napisał, że , no ciekaw jestem, jak pan to przyjmie. Ja, ze wstrząsem.

Napisano zaś o mnie tak: - Złocieniecki dziennikarz, znany w środowisku ze swoich życiowych niepowodzeń, nagle wybudził się i próbuje zarażać nas swoim czarnowidzstwem. Pokaż, co sam zrobisz, a ja powiem ci, czy masz takie prawo. Wybudziłeś się, twój problem. Nie mogliśmy czekać na ciebie, aż skończysz podierać się łokciami i nie szlifowaliśmy z tobą krawężników. Tyraliśmy, by starczyło też takim, jak ty; z niepowodzeniami życiowymi.

Po latach leżenia śmiesz nas rozliczać ze swojej krzywdy? Cywilizowane narody mawiają: chcesz krytykować władzę i przedsiębiorców, najpierw postaw się w ich sytuacji.

Ja pracuję od trzydziestu lat, uczciwie, to szanuj mnie za to, że dzielę się z tobą.

Zwracam się do samorządu złocienieckiego z zapytaniem: Jak długo będziemy znosić obelgi wybudzonego patrioty, który próbuje kreować się na bohatera zasłużonego dla miasta i gminy Złocieniec? (...)

(Redaktor naczelny Powiatowej Gazety Drawskiej nie wyraził zgody na publikację listu w całości. Rozmawiamy na argumenty w granicach przyjętej w prasie obyczajowości).

Nazwisko i imię
do wiadomości redakcji.

Od dziennikarza

Domyśliłem się, nie bez pewnych co do tego podejrzeń, że (1) wybudzony patriotą z (2) niepowodzeniami życiowymi kreujący się na (3) bohatera zasłużonego dla miasta i gminy Złocieniec, który zostanie niebawem eutanazjowany przez złocieniecki samorząd – toja. A Pan, to ten co (1) tyrał trzydzieści lat żeby (2) starczyło dla takich jak ja, z niepowodzeniami życiowymi.

Przemawiająca przez Pana gorycz suponuje, że nie ma pan na swoim koncie życiowym zbyt wielu powodzeń. Ja, swoje dotychczasowe życie uważam za udane, ale – z pewnością – za zbyt szalone, za niebezpiecznie zwielokrotnione, jak to w reporterce. Teraz w "zagłębiu czerwonego ziemniaka".

Chciałoby się już przystanąć, pożyć w normalnym, niepodległym kraju - itepe, itede. A tu jeszcze dziennikarstwo i takie utarczki, jak ta właśnie. Trochę, jak Pan zobaczy, jednak uczące.

Czytam w Pańskim liście życiową zgorzkniałość i butę kolorytu gminno – powia-

towego. Drugą część listu podrasował Pan w przynależnej sobie butno – gminnej poetyce tak dalece, że odporny na wszystko prze-sympatyczny Naczelnik Powiatowy, uznał, że nie nadaje się ona do druku.

Jeśli chce Pan kolejnego powodzenia życiowego (bo z Powiatową Rogala trochę Panu nie wyszło), to proszę, przyslij Pan ten swój list do nas, my to Panu wydrukujemy w całości. Ja, tytułem zwykłego miłosierdzia, pozostawię go bez jakiegokolwiek odpowiedzi. Wtedy, to, co sam Pan napisał, przeczyta Pan sobie jeszcze raz – ku pewnego rodzaju satysfakcji, Panu chyba wiadomej.

Pańskie zwrócenie się do złocienieckiego samorządu nie świadczy chyba o Pańskiej beznadziei, a bardziej o tym, że przez te swoje trzydzieści lat pracy, często zwracał się Pan do tak zwanych organów z różnego rodzaju uprzejmymi prośbami. Jaki to odniosło skutek, sam Pan wie najlepiej.

Tadeusz Nosel – reporter
Tygodnika Pojezierza Drawskiego

PS. Powiatowa Gazeta Drawska skupiając się od niechcienia na mojej skromnej osobie, nieopatrznie na trwałe zapisała się w historii polskiego dziennikarstwa. Nie wymieniając mnie z nazwiska, wydrukowała o mnie paskudnie. Dodając, że drugiej części listu wydrukować nie może, bo tam jest o mnie jeszcze gorzej. Domyślajcie się Drodzy Czytelnicy wszystkiego, na co Wam tylko wyobraźnia pozwoli. Ach, Powiatówka...

Ach, Powiatowi Dziennikarze z Powiatówki! Czegoś podobnego w historii polskiej prasy nie znajdziecie. A na ziemi tej, prasa była różna. Różna bardzo. Tak samo, jak i dziennikarze. Ale takiego dziennikarstwa to tu jeszcze nie było; nigdy i nigdzie. Zaczęło się w Drawsku Pomorskim. Za panowania w Powiecie Drawsko Pomorskie Waldemara Rogala, listonosza donoszącego listy, ale tylko w połowie.

Wypatrzyłem je. Nagłośniłem. Ot, zawodowa powinność. I nic więcej.

PS. W tym samym numerze Powiatówki, i na tej samej stronie (3), Waldemar Rogal, tym razem jako reporter sportowy, napisał pod dużym tytułem o obozie dochodzeniowym... juniorów Drawy.

Sympatyczny Naczelnik Powiatowy miał na myśli oboz sportowy, a nie sposobności młodych piłkarzy do czynności śledczych. Ale, "mieć na myśli", a umieć dać jej werbalny wyraz, to troszeczkę inna "in-szność". A może Naczelnik Powiatowy pod piłkarskim płaszczkiem szkolni reporterów do zadań dziennikarstwa śledczego na potrzeby Powiatówki? Czyżby już zmiana frontu?

Niegdyś, ciesząc się do dzisiaj złą sławą Informator Złocieniecki, wydawany przez Złocieniecki Ośrodek Kultury, pobił swoisty rekord świata w dziennikarstwie samorządowym, myląc w tytule nekropolię z nekrofiliją. Naczelnik Powiatowy, na razie, do takiej zwyczajki formy dochodzi na obozie dochodzeniowym, ale pierwsze sukcesy już ma.

Itym razem zabrakło mi czasu, by odwrócić następne strony Powiatowej Gazety Drawskiej zwanej Powiatówką Rogala. Dochodzę do siebie – dochodzeniowo. (n)

Czy starostwo działało uczciwie?

(POWIAT) Na sesji, która miała miejsce w ostatni piątek w Starostwie Powiatowym stała sprawa wykupywania stron przez urząd starostwa w Powiatowej Gazecie Drawskiej. Całą dyskusję na ten temat wywołał radny powiatowy, pan Janusz Ziętkiewicz. Radny Ziętkiewicz zwrócił uwagę na fakt, iż na terenie powiatu są dwie gazety lokalne, które piszą o sprawach powiatu.

-Ja nie chcę sądzić, że Powiatowa Gazeta Drawska zalega półki w sklepach i państwo pomagają tej gazecie, stosując nieuczciwą konkurencję, wykupując w niej stronę, a nie np. w drugiej gazecie. Proszę mi powiedzieć, czy były prowadzone w tej sprawie rozmowy, czy był ogłoszony przetarg? W jaki sposób państwo to zrobili, że ta gazeta, która pisze dobrze o powiecie będzie miała stronę, a ta która pisze źle, nie będzie miała? - zapytał pan Ziętkiewicz.

-Nie wiem, może się mylę, ale poprzedni samorząd też współpracował z tą gazetą - odpowiedział wicestarosta Rychliczek - być może dlatego, że nie było wtedy jeszcze tej drugiej. Chociaż współpraca z Tygodnikiem Pojezierza Drawskiego też występuje, gdyż starosta miał ostatnio okazję udzielać wywiad dla tej gazety.

-Panie starosto, ja tu podtrzymuję, to co powiedziałem, że stosujecie nieuczciwą konkurencję. To, że poprzedni zarząd powiatu współpracował jest nieprawdą. Współpraca odbywała się na zasadach, że jest Gazeta Drawska i materiały, które chciano opublikować - opublikowano. Nie było wykupywania stron. W tej chwili mówi się o konkretnym wykupieniu w każdym numerze strony. Przypomnę, są dwie gazety na naszym lokalnym rynku i wydaje mi się, że forma wyboru jest co najmniej nieostrożna.

Starosta powiedział, że takie stawianie sprawy uważa za nadinterpretację, a głos w sprawie zabrała pani Grażyna Kowalska.

-Rozpatrywałeś oferty, które wpłynęły do starostwa. Nie było oferty z Tygodnika Pojezierza Drawskiego.

- To ja mam pytanie czy było ogłoszone zbieranie ofert odnośnie wyboru czasopisma, w którym będą publikacje?

- Nie było.

- No to na jakiej zasadzie można rozpatrywać oferty, skoro nie ma ogłoszenia o tym?

- Przepraszam, a w jaki sposób pozostałe oferty trafiły do nas?

- Mógłbym opowiadać dalej w jaki sposób trafiły. A no w taki sposób, że jest to bliżej i można dotrzeć do członków zarządu, skoro w ten sposób się interpretuje wybór tygodnika.

- Ja myślę, że pan ma sentyment co do tej gazety.

- Panie starosto, nie mam sentymentu. Po prostu uważam, że zarząd, który został wybrany powinien działać uczciwie. A uczciwość wymaga tego, żeby zwrócić się do dwóch tygodników, które są na naszym terenie, przedstawić im ofertę i wybrać najlepszą, bez względu na to, jakby nazywała się gazeta.

Starosta powiedział, że nie będzie zabierał dalej głosu w tej sprawie.

Radny Ziętkiewicz złożył prośbę o dostarczenie mu informacji na temat wyboru prasy regionalnej przez urząd starostwa.

Sytuacja z pewnością ciekawa, gdyż osobiście wcześniej nie spotkałem się na żadnej z sesji, na których byłem, z podobną. Niemniej jednak jako przedstawicielowi jednej z gazet ciężko mi niejako wyrokować i zabierać głos w sprawie. Osąd zostawiamy Czytelnikom.

Marcel Kaźmierowicz

PRZESTĘPCZOŚĆ W DRAWSKU POM. SPADA

(DRAWSKO POM.) Rok 2003 zakończył się w powiecie drawskim ilością wszczętych postępowań przygotowawczych, prowadzonych śledztw i dochodzeń mniej więcej na poziomie roku ubiegłego. Wszczęto bowiem tylko o 50 postępowań więcej niż w 2002 roku. Te liczby wskazują na to, iż przyrost przestępczości stabilizuje się. Jeżeli są tendencje wzrostowe to w granicach 2%. Świadczyłoby to o tym, że następuje pewna stabilizacja ilości przestępstw. Podobnie jest w ilości dochodzeń, jeżeli chodzi o przestępstwa kryminalne. Tutaj też ten wzrost jest w granicach 2%. Te liczby utrzymują się na poziomie plus minus 1500. Zdarzały się już gorsze lata. W 1999 było 1556, w 1995 było 1539, w tym roku 1526. Jest więc to stała od mniej więcej pięciu lat liczba. Charakterystyczne jest to, że ilość przestępstw kryminalnych idzie sinusoidą. Jeżeli w danym roku jest spadek w jakiejś dziedzinie, to prawdopodobnie w przyszłym roku będzie lekki wzrost. Te cykle podyktowane są przyjęciami i odejściami ludzi, popełniających przestępstwa, których zatrzymuje Powiatowa Komenda Policji w Drawsku Pom..

- Po zaniechaniu działania mamy spokój, po jakimś czasie część z nich wraca do przestępstw. W tym roku jest to tendencja stała. Co nas najbardziej ucieszyło to spadek ilości przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu i ilość przestępstw rozbojów, gdzie też był spadek. Na podobnym poziomie utrzymuje się ilość kradzieży z włamaniem, też plus minus 2%. Niestety rośnie ilość kradzieży. Jest to podyktowane w głównej mierze tymi względami wiktymologicznymi: skala bezrobocia, skala ubóstwa. - poinformował nas komendant Jerzy Uchroński.

Kradzieże są w głównej mierze kradzieżami mienia o niewielkiej wartości. Dominują tutaj kradzieże tzw. złomiarzy. Z danych Policji wynika, że kradną wszystko, to co można podnieść i sprzedać, elementy ogrodzeniowe, elementy z torów, z terenów poligonów. To, co da się wyciągnąć z ziemi. Spada natomiast liczba rozbojów od 1998 roku, nawet od 1996 roku. W roku 2003 liczba rozbojów spadła z czterdziestu kilku, do 21. Jeżeli chodzi o statystykę ilości czynów przestępczych to oczywiście dominuje kradzież. Stanowią one 32% wszystkich przestępstw notowanych przez komendę. Na drugim miejscu jest kradzież z włamaniem, która stanowi 28%, czyli około 60% to są przestępstwa kradzieży. Drobne, aczkolwiek bardzo dokuczliwe. Z

roku na rok ujawnianych jest coraz więcej przestępstw związanych z narkotykami. W tej chwili stanowi to 3,8% w skali ogólnej przestępstw w powiecie. W liczbach bezwzględnych wygląda to tak, że w roku 1996 było tylko jedno takie dochodzenie, w roku następnym cztery, to w 2003 roku było takich dochodzeń 58. Systematycznie ilość takich przestępstw rośnie. Są to przestępstwa, które są wykrywane stricte przez policję.

- Tu musimy dojść do sprawy, złapać go, zatrzymać i udowodnić przestępstwo - mówi komendant Uchroński.

Wykrywalność w drawskiej komendzie od kilku lat utrzymuje się na poziomie plus minus 59%. Taka wykrywalność jest jedną z lepszych w województwie zachodniopomorskim. Oczywiście jest kilka komend, które ma lepszą wykrywalność, niemniej jednak średnia wojewódzka wynosi 50,1%.

- Jesteśmy więc te kilka procent powyżej średniej. Co jeszcze bardzo ważne wskaźnik ilości przestępstw na 10 tysięcy mieszkańców sytuuje nas na 7 miejscu w województwie. To może świadczyć, że ilość tych przestępstw nie jest szokująca na tle województwa, co uprawnia nas do stwierdzenia, że nasze gminy są w miarę bezpieczne - sumuje wysiłki policjantów komendant.

W zeszłym roku udało się policji ograniczyć w znaczący sposób ilość wypadków drogowych z 91 w 2002 do 76 roku ubiegłym, a co cieszy najbardziej ilość osób, które zginęły w wypadkach z 13 w 2002 do 7 w 2003 roku. To jest chyba najbardziej istotny wskaźnik w tym wszystkim. Podobnie ma się rzecz z osobami rannymi, gdzie ich ilość też spadła. Tutaj duża zasługa to wdrażanie programów profilak-

tycznych i pracy policji ruchu drogowego. Cenna okazuje się też współpraca z Żandarmerią Wojskową, ze strażakami leśnymi czy rybackimi oraz Służbą Ochrony Kolei.

- Najwięcej mamy wspólnych działań z Żandarmerią Wojskową i z Strażami Miejskimi. Wspólnie dbamy o to, aby w naszych gminach było bezpiecznie. Staramy się wychodzić naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu, dlatego też w zwalczaniu wykroczeń. Nacisk kładziemy na ściganie tych wykroczeń, które ludzi drażnią tzn. picie alkoholu w miejscu publicznym, zakłócanie porządku. Na drugi plan schodzą sprawy związane z ściganie sprawców, którzy łamią przepisy obowiązujące w ruchu drogowym. Przy pijanych kierowcach nie ma taryfy ulgowej i sprawę zawsze kierujemy do sądu - stwierdza komendant.

Policja prewencji jest nastawiona na ściganie tych, którzy łamią porządek w miejscu publicznym.

- Nie jesteśmy jednak nastawieni na represje. Na nie jesteśmy nastawieni tam, gdzie jest rażące naruszanie porządku publicznego. Takie podejście lekceważące do porządku prawnego jest piętnowane - dodaje komendant.

W zeszłym roku jako Komenda Powiatowa zajęła pierwsze miejsce, jeżeli chodzi o ranking prowadzony przez komendę wojewódzką, który dotyczy skuteczności działań poszczególnych komend. Komenda Wojewódzka oceniała pracę wszystkich komend powiatowych na bazie siedmiu płaszczyzn.

Byliśmy w czołówce we wszystkich klasyfikacjach, co w sumie dało nam I miejsce. To oddaje zaangażowanie policjantów. Nie można mieć super wyników we wszystkich dziedzinach. Za to dostaliśmy puchar i dyplom od komendanta wojewódzkiego - kończy swoją relację komendant Jerzy Uchroński.

Red.



Dobrowolny Rok Ekologiczny

ROCZNE PRAKTYKI W NIEMCZECH

(ZŁOCIENIEC) Od dziesięciu już lat Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki w Szczecinie prowadzi ożywiącą współpracę zarówno z Mecklenburgią – Przedpomorzem, jak i z Brandenburgią, a także organizacją JUGENDWEFK AUFBAUOST.e. V. z Berlina.

Współpracy partneruje ze strony niemieckiej Ministerstwo Środowiska Macklenburgii – Przedpomorza oraz Ministerstwo Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przemysłowej Brandenburgii.

Dzięki wieloletnim kontaktom, każdego roku sześciuosobowa grupa młodzieży z województwa zachodniopomorskiego ma możliwość odbywania rocznych praktyk w Schwerinie UECKRMUNDE – SCHWEDT w ramach projektu wymiany młodzieży pod nazwą – DOBROWOLNY ROK EKOLOGICZNY.

Warunkami naboru do udziału w tego-rocznych praktykach są:

1. Wiek od 18 do 25 lat
2. Obywatelstwo polskie
3. Zameldowanie na terenie województwa zachodniopomorskiego
4. Gotowość uczestniczenia w ośmiodziesięciodniowym dniu praktyk w jednej z placówek: Park Narodowy, przedszkole ekologiczne, ogród zoologiczny, ośrodek edukacji ekologicznej
5. Umiejętność komunikowania się w języku niemieckim

Mile widziane będą osoby działające na rzecz ochrony środowiska i edukacji ekologicznej. Polscy uczestnicy dobrowolnego roku ekologicznego podczas rocznego pobytu w Niemczech będą mieli zagwarantowane następujące świadczenia: ubezpieczenie, zakwaterowanie, miesięczny ekwiwalent na wyżywienie, kieszonkowe, dwadzieścia sześć dni urlopu.

Praktyki organizowane na terenie Macklenburgii oraz Brandenburgii trwać będą od 1 września 2004 roku do 31 sierpnia 2005 r.

Osoby zainteresowane ubieganiem się o wyjazd na roczne praktyki proszone są o zgłaszanie swoich ofert zawierających list motywacyjny w języku polskim i niemieckim, życiorys w formie tabelarycznego CV w języku polskim i niemieckim, kopię świadectwa szkolnego lub dyplomu ukończenia studiów ewentualnie zaświadczenia o kontynuowaniu nauki, zdjęcie legitymacyjne, dokładny adres do korespondencji wraz z numerem telefonu. Oświadczenie o stanie zdrowia, oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych.

Eliminacje do udziału w praktykach przebiegać będą w trzech etapach:

I. Weryfikacja przedłożonych dokumentów.

II. Testy pisemne z języka niemieckiego

III. Rozmowa kwalifikacyjna

Bliższych informacji na temat praktyk można zasięgnąć pod numerem telefonu - 0 91 4303 758.

Zgłoszenia z dopiskiem – Dobrowolny Rok Ekologiczny – prosimy nadsyłać w terminie do 23 kwietnia 2004 rok na adres: Wydział Środowiska i Rolnictwa, Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki w Szczecinie, ulica Wały Chrobrego 4, 70 – 502 SZCZECIN. (r)

SONDA NA „DEPTAKU”

W Złocieniu nie chcą samochodów na ulicy Piłsudskiego

(ZŁOCIENIEC) Od kilku lat jest już wiadomym, że w centrum Złocienia może dojść do daleko idących zmian w jego zabudowie, organizacji ruchu kołowego i pieszego, w usytuowaniu niektórych zamierzeń budowlanych, skwerków wypoczynkowych i rekreacyjnych. Tymczasem władze miasta tytułem próby postanowiły część ulicy Marszałka Piłsudskiego wyłączyć z pełnego ruchu kołowego, o czym szczegółowo poinformujemy niebawem.

Postanowiliśmy zapytać kilku złocienian, zagadując ich wprost na ulicy, jak im się widzi pomysł całkowitego wyłączenia z ruchu samochodów na ulicy Marszałka Piłsudskiego. Oto zebrane wypowiedzi.

PASAŻ TAK, ALE I SKWEREK EMERYTA



Jerzy Petrowicz, lat 49. Od ćwierć wieku mieszkaniec Złocienia.

– Tak, jestem zwolennikiem takiej zmiany

– Tak, jestem zwolennikiem takiej zmiany w centrum miasta. Z roku na rok rośnie natężenie ruchu kołowego. Widzimy to codziennie na skrzyżowaniach, przez które w godzinach szczytu coraz trudniej przejść. Z pracy do domu wracam często „opłotkami” – podwórzec Szkoły Podstawowej nr 2, przychodnia na Placu 650 – lecia Miasta – z czego cieszy się także mój pies i to w sposób bardzo widoczny. Myślmy jednak dalej. Potrzebna jest obwodnica. Podobno jest w planach i to niezbyt odległych. A w samym środku miasta deptak na ulicy Piłsudskiego to konieczność. Do tego, każde szanujące się miasto i miasteczko, tak właśnie rozwiązuje „kołowe” problemy. Nie szukam daleko: Połczyn Zdrój. Mają tam atrakcyjny deptak z kłaniającymi w tak stworzonym klimacie centrum miasta wiekami jego istnienia. To też tworzy odpowiednią aurę tak łatwo wyczuwaną gdzieś indziej. Szczecinek też wypada wspomnieć.

U nas koło piętnastej robi się na ulicach Warszawa. Jestem za deptakiem. Za klasycznym pasażem handlowym i spacerowym. Postuluję; znów powinien zaistnieć skwerk emeryta. Wtedy, kiedy przez kilka lat istniał, to była już swoista instytucja.



Czesław Bieniecki, mieszkaniec Złocienia. Wiek około pięćdziesięciu lat.

– Myślę, że pierwszej

należy zadbać o sprawne objazdy. To nie sztuka zamknąć ulicę, ale trzeba ten ruch zgrabnie puścić innymi kanałami, które mają być też drożne. Wtedy byłbym za deptakiem tutaj, na tej ulicy, która w szczytowym natężeniu ruchu, nie tylko się zatyka, ale bywa, że spaliny przechodniom bardzo wyraźnie dają się we znaki. Zwyczajnie, trudno oddech.



P a n Marian Spychalski, były pracownik Z P W . Wiek – 53 lata.

– Uważam ten pomysł za bardzo pozy-

teczny. Jestem zwolennikiem całkowitego wyłączenia ulicy Marszałka Piłsudskiego z uciążliwego ruchu samochodów. Jeśli to się uda, to będą same korzyści. Dzisiaj ruch kołowy w centrum mateczek o starej zabudowie jest zupełnie zbędny. Szczególnie wtedy, gdy są inne trakty, którymi samochody mogą z centrum odjechać na stałe. Marzy mi się na tej szacownej ulicy Złocienia spokój, bez smrodu spalin, spacerowicze i kupujący tworzący nowy, wytęskniony już klimat naszego kochanego miasteczka. Chciałbym, aby wtedy stanęły tu ładne ławeczki, żeby gdzieś w jakimś zakątku znalazł dla siebie miejsce skwer emeryta, a może i miejsce dla najbardziej rozbrykanej młodzieży, której tu zawsze pełno, a która też nadaje temu traktowi swoisty urok, choć – bywa – że nieraz z pewną młodzieńczą przesadą. Proszę o zadbanie o stan chodników, o wkomponowanie w te ulice całych pości zieleni, kwiatów. Tu może być nawet pięknie. Cieszy mnie to, że władze miasta o

tym wszystkim myślą. O tam, na przeciwko popularnej „Kiszki”. Rozległy kawał błota, miejsce pozostawione samemu sobie. Dlaczego?



C Z E - S Ł A W A MISZTA, pani z kioszczki z jajkami i papierosami.

– O tak. Gdyby to doszło do

skutku, byłoby bardzo dobrze. Aż tęskno już do tego, kiedy wreszcie to nastąpi. Ta ulica jest i tak jednokierunkowa. Zresztą, zawsze taką była. Aby dostać się na trakt Marszałka Piłsudskiego, to wcale nie trzeba wjeżdżać nań samochodem. Jest tyle arcydostępnych dojazdów tutaj, że gdy ulica zostanie zamknięta na całej długości, to chyba nikt tego nawet za bardzo nie zauważy. Przyzwyczajamy się do zmiany bardzo szybko, szybciej niż przypuszczamy. Ta decyzja odkryje inne, dotąd nieznanne uroki Złocienia, bo to jest miasteczko warte szczególnego zadbania. Jestem całą sobą ZA!!! Przecież też tutaj mieszkam, parę kroków stad i mam samochód.

Tadeusz Nosel

Zdjęcia: Zbigniew Rogaliński

**DRUKUJEMY
WSZYSTKO
PRÓCZ
PIENIĘDZY**

**WPPP Łobez,
tel./fax (091) 39 73 730**

Złotówki idące na kulturę i sport trafią tam wreszcie

W WIERZCHOWIE

(WIERZCHOWO) Dzisiejsza działalność tak zwanych Domów Kultury niczym nie różni się od uprawianej w tych placówkach działalności w długich latach peerelu, we wszystkich odmianach tego tworu. Od zbrodniczego stalinizmu do równie antypolskiego gomułkizmu czy gierkizmu. Dopiero kompletny blamaż jaruzelizmu, z dzisiejszymi konwulsjami milleryzmu, prowadzi do konstatacji, że najbliższe lata będą latami generalnych reform naszego życia, także kulturalnego. Dlatego, że codzienne działanie przeciwko temu, co potocznie nazywamy życiem, może być prowadzone tylko pod osłoną armii, przeróżnych ubecji i im podobnych, ale ponosi fiasko w warunkach zmierzania ku demokracji. Z drugiej strony, gdyby dzisiaj Marszałek Józef Piłsudski wystąpił ze swym patriotycznym apelem z początków wieku, pod którym wówczas podpisał się Witkiewicz (ojciec), Wyspiański i Żeromski, to ta znakomita czwórka we współczesnej Polsce zostałaby wyzwana od oszołomów, nacjonalistów i lepperów, gdyż w Polsce obecnej akurat dożywa swoich dni pewnego rodzaju inteligencja, dla której narodowa kultura służyła tylko jako wehikuł do bezpiecznego przemieszczenia się z jednego etapu historii w drugi, bez głębszej identyfikacji z tym, co w trakcie tej podróży głosiła.

Pustka oficjalnej Polski

Wyzierająca dzisiaj z każdego zakamarka oficjalnej Polski pustka, beznadzieja i nędza, jest wytworem takich postaw. Na myśl przychodzą tutaj prace plastyczne Aliny Szapocznikow – "ludzie wydrażeni" – która, jak się okazuje, genialnie antycypowała naszą współczesność.

Po peerelu odziedziczyliśmy "kulturę" z ludźmi w niej zatrudnionymi na etatach, którzy wedle socjalistycznych zamierzeń nie tyle mieli być liderami życia kulturalnego, ile realizatorami pezetperowskiej polityki kulturalnej realizowanej w dominium, jakim była Polska, a w interesie Moskwy oczywiście. Dzisiaj, przyglądając się tak zwanym Domom Kultury, łatwo zauważyć, że od czasów peerelu nic się w nich nie zmieniło. Pieniądz podatnika płynie

do tych placówek bez jakiegokolwiek sensownej kontroli. Środki tam kierowane w ogromnej części idą na płace bardzo często dla osób, które codziennie boją się nad upadkiem peerelu właśnie. Swoiste, błędne koło życia kulturalnego, siłą rzeczy, w środku jest oczywiście puste. Nie zawiera żadnych treści. Wartości. Naczelna technika takiego postępowania, to zwierzęce parcie ku rozrywce w jej najprostszych formach, często z degeneracją w tle, z alkoholowym lub narkotykowym stymulatorem, lub wprost z prymitywnym seksem, bo to chwyci i popłaci.

Ktoś, kto w tym "naszym" czasie, na szczęście dogorywającym już na śmietniku historii, próbuje zastanawiać się nad sensem i takiej pracy w kulturze, i takiego istnienia w życiu, przez tak zwaną demokratyczną większość jest zazwyczaj zaszczekiwany argumentem, że ich jest większość właśnie. To też jest podstawową prawdą przytoczonego tu owego błędnego koła, gdyż rzeczywistością większości w tej postperelowskiej demokracji są ci, którzy odmawiają uczestnictwa w niej uciekając od urn wyborczych gdzie tylko się da, w ten sposób też unikając kontaktów ze znów na nowo nawiedzonymi, ale ciągle tymi samymi. Do czego ten element w swym postnawiedzeniu dzisiaj dojrzał, widać gołym okiem i na ten temat wszelkie słowa są już zbędne.

TYGODNIK dotarł do dokumentów

TYGODNIK dotarł do interesujących dokumentów na powyższy temat właśnie. Dokumenty pochodzą z Wierzchowa. Ich zbiorowym autorem jest Komisja Rewizyjna tamtejszej Rady Gminy, a nie tylko. Wczołówek jednego z nich wymienieni są członkowie tego gremium. JAN OWODZIŃ – przewodniczący. JZEF JANICKI – członek. JAN ŁUCZAK – członek. Owa Komisja równo rok temu rozpoczęła w Wierzchowie kontrolę Gminnego Zakładu Kultury, Sportu i Turystyki. Prace toczyły się przy współudziale Małgorzaty Piłatowskiej – dyrektor GZKSiT i Marii Czerepaniak – księgowej w wymienianej firmie.

Komisja postanowiła odpowiedzieć na cztery generalne pytania. Przyjrzyjmy się im po kolei.

1. Kontrole zewnętrzne i wewnętrzne Gminnego Zakładu Kultury, Sportu i Turystyki w Wierzchowie – czy takie były od początku powstania Zakładu?

A oto pierwsza odpowiedź, dla ścisłości - werystyczny cytat z dokumentu, cyt.; Nie były prowadzone żadne kontrole zewnętrzne (RIO) oraz wewnętrzne (skarbnik, wójt). Nie przeprowadzono kontroli nawet po stwierdzonych nieprawidłowościach przez Komisję Planowania, Budżetu i Finansów w dniu 26 kwietnia 2000 roku (nieprawidłowo prowadzona dokumentacja finansowa dotycząca imprez zarobkowych - zabawy sylwestrowe).

Ambitna, jak się okaże, Komisja w

drugim punkcie kontroli zajęła się Regulaminem organizacyjnym sprawdzanego Zakładu i zakresami czynności zatrudnianych tam pracowników. Oto, co wówczas stwierdziła, też dokładny cytat; (...) Stwierdzono jedną nieprawidłowość przy zakresie obowiązków z dnia 1 września 2001 roku pana Mirosława Piłatowskiego, instruktora sportu masowego, pkt. 4, cyt.; Odpowiedzialny za wydawanie środków finansowych przeznaczonych na sport i rekreację – tu koniec cytatu. Komisja od siebie stwierdziła; brak zakresu obowiązków do roku 2001, brak daty przyjęcia tych obowiązków oraz brak możliwości rozliczania środków.

W kolejnym punkcie nie było żadnych uwag, gdyż uznano, że obieg dokumentacji finansowo-księgowej tamże nie pozostawiał nic do życzenia.

Plan finansowy kontrolowanej firmy to punkt czwarty pozyskanego dokumentu. Cytuje; Plan finansowy był sporządzony w roku 2002, gdzie były ujęte wpływy z najmu sal – dokumentacja jest prowadzona prawidłowo. Jeżeli chodzi o zabawy sylwestrowe w roku 2001/2002 oraz 2002/2003, brak dowodów wpłat, jak również imiennej listy osób wpłacających potwierdzonej własnoręcznym podpisem osoby wpłacającej.

Brak wpłaty na konto Gminnego Zakładu Kultury, Sportu i Turystyki w Wierzchowie w roku 2001/2002 za zabawę sylwestrową – należność została rozliczona w celu obniżenia kosztów utrzymania sali wiejskiej w "Lasku Arkońskim". Natomiast wpłatę należności za zabawę sylwestrową 2002/2003 w wysokości 4.718,99 zł dokonano w dniu 20 lutego 2003 roku, dwa dni po analizie dokumentacji finansowo-księgowej GZKSiT w dniu 18 lutego 2003 roku.

Dalej, nasza Komisja – bohaterka tego artykułu – zajęła się sprawdzeniem rozliczenia finansowego Balu Sportowca 2003 roku i rozliczeniem finansowym sportu masowego za rok 2002. Do tego wszystkiego finansami Dożynek 2002 roku.

Komisja konkludowała: tu też dosłowne cytaty, gdyż sprawa robi się już jakby zagadkowa. Cyt.; 1. Nie stwierdzono żadnej wpłaty od sponsorów na organizację Balu Sportowca 2003. Rozliczenie kosztów przedstawiła pani Małgorzata Piłatowska – dyrektor GZKSiT. Stwierdzono brak dowodów wpłat przez niektórych uczestników Balu, natomiast jest imienna lista z podpisami, ale niekompletna, tj. brak podpisów niżej wymienionych osób na dzień 16 kwietnia 2003 roku (tu wymieniono cztery nazwiska z inicjałami imion).

Sport masowy – tak, ale rozliczany

Dalej Komisja pokazała w dokumencie, jak zbadala rozliczenie w Wierzchowie "sportu masowego". Cyt.; W tym miejscu przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Jan Owodziń,

poprosił dyrektora GZKSiT, panią Małgorzatę Piłatowską, o przedstawienie ponownie zakresu obowiązków pana Mirosława Piłatowskiego. Stwierdzono obecność dokumentu z dnia 1 września 2001 roku, to jest zakresu obowiązków pana Mirosława Piłatowskiego jako już inspektora sportu masowego, a nie jak podczas kontroli poprzedniej, jako instruktora sportu masowego, i w punkcie 4 dodano wyraz "rozliczanie".

Jak to wszystko w Wierzchowie się miało i ma?

Do rozliczenia dożynek uwag nasza Komisja nie miała.

Teraz wnioski końcowe. Są one poważnego kalibru, z reperkusjami aż do dzisiaj, dlatego warto było sięgnąć nawet rok czy dwa wstecz, aby zobaczyć, jak to wszystko w Wierzchowie się miało i ma.

Cytaty; Dlaczego dopiero po analizie dokumentacji finansowo-księgowej w dniu 18 lutego 2003 roku dokonano wpłaty na konto Zakładu w dniu 20 lutego 2003 roku – należność z zabawy sylwestrowej 2002/2003.

Dlatego od roku 1999 nie przeprowadzono żadnej kontroli (Komisja oczekuje pisemnej odpowiedzi od wójta i skarbnika gminy).

Teraz dochodzimy do punktu kluczowego w wynikach i wnioskach prac Komisji. W punkcie szóstym zapisano, cyt.; KOMISJA REWIZYJNA WNIOSKUJE O PRZEPROWADZENIE REORGANIZACJI GZKSiT. ZASTANOWIĆ SIĘ NAD OBŚADĄ STANOWISK W GZKSiT.

Do likwidacji

Mija kilka miesięcy. Nadchodzi sierpień minionego roku. Oto kolejny dokument z Wierzchowa. Uchwała nr XII/59/2003 Rady Gminy Wierzchowa z tego miesiąca. Jest to Uchwała w sprawie (tu wzmózona uwaga) – zamiaru likwidacji Gminnego Zakładu Kultury, Sportu i Turystyki w Wierzchowie. W Uchwale zapisano; Rada Gminy Wierzchowo ogłasza zamiar zlikwidowania Gminnego Zakładu Kultury i Turystyki w Wierzchowie. Przyczyny likwidacji podane są w załączniku do Uchwały. Akt o likwidacji wydany zostanie nie wcześniej niż po upływie sześciu miesięcy od dnia podania treści niniejszej Uchwały do publicznej wiadomości.

Zastanawiająca konsekwencja. Gdzieś indziej natychmiast znalazły się jakaś Fruzia, która podałaby rączkę Józci, a Józcia przy pomocy męża Zuzi "zaszłajcowałaaby" elegancko wyrwę odkrytą przez Komisję Rewizyjną Rady i życie samorządowe potoczyłoby się dalej, od samorządowej pensji do samorządowej pensji, aż do samorządowej emerytury. A tu – w Wierzchowie - nastąpił samorządowy cud. Prąd do zreformowania tego, co wydaje się niereformowalne. Co się tam takiego dzieje? Pożyczajmy w uzasadnieniu do Uchwały!

MAJĄ RADNYCH

Cyt.: Gminny Zakład Kultury, Sportu i Turystyki został powołany dnia 26 listopada 1998 roku. Powstał z połączenia Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki Publicznej. W okresie swej działalności Zakład kilkakrotnie poddany był kontroli przez Komisję Rady Gminy. Przedkładane Radzie protokoły z wyników kontroli wskazywały na szereg nieprawidłowości, a szczególnie w zakresie prowadzonej dokumentacji finansowo – księgowej. Na podstawie tych ustaleń, Rada Gminy wydała zalecenia pokontrolne, które miały doprowadzić do wyeliminowania wszystkich nieprawidłowości. Zalecenia te zostały jednak zignorowane przez dyrekcję Zakładu. Przeprowadzona przez Komisję Rewizyjną Rady Gminy w ostatnich miesiącach kontrola Zakładu po raz kolejny potwierdziła sygnalizowane w latach ubiegłych nieprawidłowości oraz świadome łamanie zasad dyscypliny budżetowej. Stosowane w Zakładzie zasady gospodarki finansowej uniemożliwiają dokonanie właściwej oceny prawidłowości gospodarowania środkami finansowymi, zarówno jeśli chodzi o ich wpływy, jak i wydatki. Ocena ta jest niemożliwa z uwagi na brak prawidłowej dokumentacji księgowej.

Uzyskane przez Zakład w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą dochody, nie są ewidencjonowane w dokumentacji księgowej Zakładu, a ich wydatkowanie odbywa się z pominięciem wszelkich procedur. Potwierdzeniem tego może być fakt, że dopiero kilka dni po zakończeniu kontroli i sporządzeniu protokołu, wpłacone zostały na konto Zakładu środki w wysokości 4.800 zł z tytułu organizacji balu sylwestrowego 2002/2003.

Fakty te stanowią rażące naruszenie zasad określonych w odpowiedniej ustawie o gospodarce finansowej w jednostkach kultury.

Jednocześnie, przeprowadzona wizytacja obiektów przekazanych Zakładowi w chwili jego powołania wykazała, że ich stan techniczny budzi wiele zastrzeżeń. Fakt ten nie może jednak budzić zdziwienia, jeśli weźmie się pod uwagę, że z budżetu Gminnego Zakładu Kultury, Sportu i Turystyki w roku 2002 na remonty wszystkich obiektów przeznaczono kwotę 8.196,00 złotych, co stanowi 2 % kosztów działalności Zakładu. Dalsze utrzymywanie takiego stanu może doprowadzić do całkowitej dekapitalizacji obiektów, które z takim trudem były budowane i utrzymywane w latach poprzednich.

Oprócz tego działalność Zakładu obejmuje jedynie wąski wycinek zadań w dziedzinie szeroko pojętej edukacji kulturalnej i sportowej oraz tworzenia warunków do szerokiego uczestniczenia społeczeństwa w życiu kulturalnym Gminy.

Analiza sprawozdania finansowego z działalności GZKSiT za rok 2002

wykazała, że koszty działalności zamknęły się kwotą 328.604 złote, w tym bezpośrednia dotacja ze środków budżetowych gminy – 302.100 złotych.

Na działalność ogólnodostępną, tzw. masową, z kwoty tej wydatkowano 63.824 złote, co stanowi jedynie 19 % wszystkich wydatków. Koszty utrzymania samego Zakładu zamknęły się sumą 264.780 złotych, to jest 80,6 % wszystkich wydatków przeznaczonych w gminie na działalność kulturalną i sportową.

Biorąc powyższe fakty pod uwagę Rada Gminy wnosi pod obrady projekt Uchwały o zamiarze likwidacji Gminnego Zakładu Kultury, Sportu i Turystyki w Wierzchowie. Likwidacja Zakładu i powołanie w zamian inspektora do spraw kultury i sportu działającego w ramach struktur

– 2.000 złotych na każde sołectwo, przeznaczonego na dofinansowanie i wspieranie inicjatyw lokalnych zgłaszanych przez poszczególne Rady Sołeckie.

Mamy nadzieję, że te działania stworzą nowe możliwości rozbudowania i zaspokajania intelektualnych i kulturalnych oczekiwań mieszkańców naszej gminy.

To się w głowie nie mieści!

Z powyższego wynika, że w Wierzchowie setki tysięcy złotych kierowane tam na tak zwaną działalność kulturalną, mają szansę na taką działalność właśnie trafić. Także pieniądze przeznaczone na czytelnictwo, mogą do tego czytelnictwa dotrzeć.

W naszej gminnej samorządowości wydaje się to snem, majakiem, fa-

W Wierzchowie już mogą iść dalej

Jakie wnioski? Oto w kwietniu skarbnik gminy Wierzchowo stanie przed dylematem, co zrobić z oszczędzonymi ewidentnie pieniędzmi? Z gminnej mapy poznikają różne atrapy – fantomy wyspecjalizowane w obrocie gminnych złotych, ale tylko w sobie wiadomych celach. Nagle w Wierzchowie może okazać się, że popeerelowski spadek nie musi ciążyć podatnikom w ich codziennych portfelach, a nawet może być i tak, że biblioteka stanie się na wskroś nowoczesną instytucją kulturalną połączoną z całym światem, a do tego oferująca swej klienteli czytelnictwo wszystkich obiegów, nie tylko oficjalnych, w tym i prasy. Oferująca także "czytelnictwo" elektroniczne. I gdzieś na przecięciu tych wszystkich wektorów będzie rozdził się współczesny Wierzchowianin w prawdziwie z popeerelowskich mroków wylaniającej się nowej wsi, której jako pionierce w powiecie drawskim udało się zerwać z kolejnymi pętami kulturowego peereizmu.

Kontratak nastąpi!

Nie koniec na tym. Postanowienie Rady spotkało się z kontratakiem. Dotknięte reformami środowiska rozpoczęły w Wierzchowie zbieranie podpisów z protestem przeciwko "likwidacji kultury". Dotarliśmy do pisma następującej treści: Ja, niżej podpisany (tu imię i nazwisko) oświadczam, że podpisy, które zbierałem od ludzi, dokładnie nikt nie powiedział czego dotyczy dana sprawa (dotyczy likwidacji kultury). Tu podpis. W cytacie zachowałem oryginalną pisownię.

Na koniec uzasadnienie do pokazanej Czytelnikom TYGODNIKA POJEZIERZA DRAWSKIEGO Uchwały Rady Gminy w Wierzchowie. – Przedłożony projekt Uchwały Rady Gminy w Wierzchowie stanowi zakończenie działań Rady wyrażonych w Uchwale w sprawie zamiaru likwidacji Gminnego Zakładu Kultury, Sportu i Turystyki w Wierzchowie. Przyjęcie powyższej Uchwały nie ma na celu likwidacji prowadzonej na terenie Gminy działalności kulturalnej, a jedynie zmianę sposobu jej organizacji i zarządzania oraz zapewnienie organom gminy pełnej kontroli przepływu środków finansowych. Może przyczynić się również do wzbogacenia oferty kulturalnej poprzez dopuszczenie innych podmiotów do organizacji imprez kulturalnych zleczanych przez Urząd Gminy. Pozwoli także na większą aktywizację działań istniejących i działających obecnie zespołów, klubów i stowarzyszeń.

Kto następny?

Tadeusz Nosel



Radny z Wierzchowa, Jan Owodźni, z synem i małżonką

Urzędu Gminy pozwoli organom gminy na bieżącą i pełną kontrolę działalności finansowej prowadzonej w zakresie kultury i sportu masowego.

Takie umiejscowienie osoby odpowiedzialnej za działalność kulturalną Gminy pozwoli również na wyeliminowanie istniejących obecnie sporów kompetencyjnych dotyczących działalności artystycznej i sposobu finansowania zespołów w jednostkach szkolnych.

Uzyskane w wyniku zmniejszenia kosztów funkcjonowania Zakładu Kultury środki finansowe, Rada pragnie przeznaczyć na przeprowadzenie niezbędnych remontów sal wiejskich i uzupełnienie zbiorów bibliotecznych. Oprócz tego pozostałe środki przeznaczone zostaną na zwiększenie dofinansowania działających już w Gminie zespołów artystycznych, takich, jak na przykład: Sami Swoi, Kropelki, Nowi, Ptaki i Ptaszki, Kapela Wierzchowska oraz kół zainteresowań. Zamiarem Rady jest również utworzenie wydzielonego funduszu w wysokości około 1.500

tamorganą, ale dokumenty cytowane są jak najbardziej autentyczne. A gdzie jest Wierzchowo, to każdy przecieć wie.

Idźmy dalej. Może się przecieć okazać, że nic z tego wszystkiego nie wyniknie, a pieniądze z gminnej kasy Wierzchowa dalej będą szły tam, dokąd szły do tej pory.

Oto kolejny dokument. Uchwała tejże Rady z dnia 26 lutego. Aż się wierzyć nie chce. Tyle w nim konsekwencji nielicznego zespołu osób. Jest to dokument w sprawie likwidacji Gminnego Zakładu Kultury, Sportu i Turystyki w Wierzchowie oraz utworzenia Biblioteki Publicznej tamże. Czytamy w Uchwale: Z dniem 31 marca 2004 roku likwiduje się Gminny Zakład Kultury, Sportu i Turystyki w Wierzchowie. Z dniem 1 kwietnia 2004 roku tworzy się bibliotekę będącą gminną instytucją kultury... Zobowiązuje się dyrektora Gminnego Zakładu Kultury, Sportu i Turystyki w Wierzchowie do sporządzenia bilansu zamknięcia Zakładu na dzień likwidacji.

(ZŁOCIENIEC) W środku lasu, a do tego nad urokliwym jeziorem Dłusko w Złocieniu, w piątek, wystartowała Gimnazjada w Przelajach. Dopisała pogoda. Było chłodno, ale z bez przerwy przebiegającym słońcem. Bez kropli deszczu.

W Złocienieckiej Gimnazjadzie wystartowały reprezentacje czterech gimnazjów z trzech gmin. Razem - sześćdziesiąt dwie osoby; trzydzieści trzy dziewczęta i dwudziestu dziewięciu chłopców. Młodzież urodzona w latach 1988/89/90.

Wraz z Gimnazjadą odbyły się na tych samych trasach Igrzyska Młodzieży Szkolnej. W Igrzyskach pobiegli uczniowie Szkół Podstawowych urodzeni w latach 1991/92. Dziewcząt – dwadzieścia dwie, chłopców – trzydziestu jeden. Oglądaliśmy na trasach przy jeziorze reprezentantów czterech szkół z dwóch gmin.

WYNIKI GIMNAZJADY

■ Dziewczęta – 1200 m.

1. KATARZYNA DALMATA, Gimnazjum nr 1, Złocieniec
2. JOANNA CIEŚLIK, Gimnazjum nr 1, Złocieniec
3. AGNIESZKA ŻUBER, Gimnazjum Drawsko
4. KATARZYNA BRYCH, Gimnazjum Drawsko

■ Dziewczęta – 2000 m.

1. DARIA TUREK, Gimnazjum nr 1, Złocieniec
2. KATARZYNA STYCZEŃ, Gimnazjum nr 1, Złocieniec
3. JOANNA PIETKIEWICZ, Gimnazjum Drawsko
4. MARLENA KOZAK, Gimnazjum Drawsko
5. AGNIESZKA CHOJACKA, Gimnazjum Drawsko

■ Chłopcy – 1500 m

Powiatowe przełaje w Złocieniu

1. KRYSZTOF ZALEWSKI, Gimnazjum nr 1, Złocieniec
2. RAFAŁ LEONIEWSKI, Gimnazjum nr 1, Złocieniec
3. GRZEGORZ ROZANEK, Gimnazjum Drawsko
4. TOMASZ BOSIACKI, Gimnazjum nr 1, Złocieniec
5. DAMIAN PEKALA, Gimnazjum nr 2, Złocieniec

■ Chłopcy – 2500 m.

1. KRZYSZTOF KOSIK, Gimnazjum nr 1, Złocieniec
2. RAFAŁ ORYSZCZYN, Gimnazjum nr 1, Złocieniec
3. ADRIAN IWANCIO, Gimnazjum Drawsko
4. MATEUSZ RUTKIEWICZ, Gimnazjum Drawsko
5. PAWEŁ SZAPIEL, Gimnazjum nr 1, Złocieniec.

Zawodniczki i zawodnicy z pierwszych pięciu miejsc na wszystkich dystansach zakwalifikowali się do Wojewódzkiego Finału Biegów Przełajowych.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej – wyniki

■ Dziewczęta

1. ALEKSANDRA JAŃDZISZAK, Szkoła Podst. Nr 1, Złocieniec
2. KAROLINA PIĘTKA, Szk. Podst. Nętno (gm. Drawsko)
3. JUSTYNA LISICKA, Szk. Podst. Nr 2, Złocieniec
4. DOROTA GNIFFKE, Szk. Podst. Nr 2, Złocieniec
5. PAULINA KOPACEWICZ, Szk. Podst. Nr 2, Złocieniec

POBIEGNIJMY

■ Chłopcy

1. ADRIAN JANKE, Szk. Podst. Nr 3, Złocieniec Budowo
2. MICHAŁ BELNIK, Szk. Podst. Nr 3, Złocieniec Budowo
3. SEBASTIAN KACHNIARZ, Szk. Podst. Nr 3, Złocieniec Budowo
4. ZBIGNIEW LUBASIŃSKI, Szk. Podst. Nr 3, Złocieniec Budowo

W sześciu rozegranych biegach dwóch imprez zwycięstwa odnieśli reprezentanci szkół złocienieckich, czyli we wszystkich biegach.

zajęli biegacze ze Szkoły Podstawowej nr 3 ze Złocienia Budowo. Ich trenerem jest pan ALEKSANDER BURZYŃSKI, który w krótkiej rozmowie z Tygodnikiem powiedział: - W mojej szkole zapanowała modna bieganie. Prawdziwe sukcesy mamy w biegach na orientację. Proszę zajrzeć na strony internetowe Polskiego Związku Biegów na Orientację. W klasyfikacjach aż roi się od moich zawodniczek i zawodników. Dzieci z naszej szkoły zaglądają tam i widząc swoje nazwiska są mocno zmotywowane do dalszych treningów.

Inny trener i wychowawca młodzieży, pan Jacek Śtawski z Gimnazjum z Czaplinka; - Po odpowiednich selekcjach przywieźliśmy tu najlepszych biegaczy. Trasy usytuowane w atrakcyjnym terenie. To nie są typowe zawody stadionowe. Tu nie biega się w kółeczko i to jest prawdziwą atrakcją. Ale, nie ukrywam, są to zawody ciężkie. Myślę o ukształtowaniu terenu. Podbiegi, zbiegi, stromizny. Ostro...

Pierwsza zwyciężczyni

ALEKSANDRA JANDZISZAK – triumfatorka biegu na 800 m w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej; - To nie był mój pierwszy bieg. Biegam od czwartej klasy, teraz chodzę do piątej. Do "jedynki" w Złocieniu oczywiście. Mam 150 cm wzrostu. Inne dziewczynki są dużo wyższe ode mnie, ale radzę sobie z nimi.



Sztab przełajów. Z prawej "dowódca" złocienieckiej imprezy; wychowawca, trener – pan Andrzej Korol

W biegu chłopców w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej pierwsze cztery miejsca

Grupa chłopców, rozmownych; - Przed takim biegiem mocno daje się we

OLIMPIJCZYK W POLSCE

(KALISZ WIELKOPOLSKI) W dniach 19-21 marzec 2004 r. odbyły się ćwierćfinały Mistrzostw Polski Młodzików. W ćwierćfinałach tych wzięła udział drużyna "Olimpijczyk", która zajęła trzecie miejsce w grupie. Do dalszych gier awansowały dwie pierwsze drużyny. Mimo wszystko, za sam udział w imprezie o takiej randze jaką są mistrzostwa Polski, należą się chłopakom z Drawska Pom. i ich trenerowi, Radosławowi Szymczakowi słowa uznania i duże brawa. Tym razem się jeszcze nie udało zająć dalej, ale co będzie za rok? Kto wie. Widać, że kierunek pracy z młodzieżą jest słuszny i owocnie przynosi spore owoce. Oby tak dalej. Ze swej strony serdecznie gratulujemy.

Wyniki:

Tornado Kalisz Wlkp.- Chemik Bydgoszcz 2:1, Olimpijczyk- Stocznio-wiec Gdańsk 2:1, Olimpijczyk- Tornado 0:2, Chemik- Stocznio-wiec 2:0, Chemik- Olimpijczyk 2:1, Tornado- Stocznio-wiec 2:0.

Tabela:

1. Tornado	6	6:1
2. Chemik	5	5:3
3. Olimpijczyk	4	3:5
4. Stocznio-wiec	3	1:5

Zespół Olimpijczyka wystąpił w następującym składzie: Marcin Sawicki, Dominik Walenciej, Mateusz Kazmierczak, Maciej Wyszczelski, Wojciech Witoń, Rafał Baliński, Marek Cichowicz, Łukasz Piecyk, Damian Myśliński. Trener Radosław Szymczak. *mk*

KRAJOWA CZOŁÓWKA W DRAWSKU POM.

(DRAWSKO POM.) W dniach 19-21 marca w Szkole Podstawowej w Drawsku Pom. odbył się VI OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ MIKROSKOPIKÓW DZIEWCZĄT ROCZNIK 91 IMŁODSZE. Wzięło w nim udział 6 drużyn, krajowa czołówka w tej dyscyplinie sportu. Poniżej prezentujemy wyniki spotkań z turnieju.

PIĄTEK: MUKS Poznań- Jar Elbląg 30:47, SP 20 Gorzów Wlkp.- Trójka Nowogard 20:52, Olimpijczyk Drawsko Pom.- AZS PWSZ Gorzów Wlkp. 39:19, MUKS Poznań- SP 20 Gorzów Wlkp. 58:13, AZS PWSZ Gorzów Wlkp.-Trójka Nowogard 18:68, Jar Elbląg- Olimpijczyk Drawsko Pom. 49:32

SOBOTA: MUKS Poznań- Trójka Nowogard 58:55, Olimpijczyk- SP 20 Gorzów 42:13, AZS PWSZ Gorzów- Jar Elbląg 27:60, MUKS Poznań- Olimpijczyk 31:26, Trójka Nowogard – Jar Elbląg 47:61, AZS PWSZ Gorzów- SP 20 Gorzów 34:28

NIEDZIELA: AZS PWSZ Gorzów- MUKS Poznań 15:52, Jar Elbląg- SP 20 Gorzów 69:15, Olimpij-

czyk- Trójka Nowogard 36:45.

Po rozegraniu wszystkich meczy ustalono ostateczną klasyfikację:

1. UKS Jar Elbląg
2. MUKS Poznań
3. UKS Trójka Nowogard
4. UKS Olimpijczyk Drawsko Pom.
5. AZS PWSZ Gorzów Wlkp.
6. SP 20 Gorzów Wlkp.

Zespół Olimpijczyka Drawsko Pom., prowadzony przez p. Edwarda Mroza wystąpił w następującym składzie:

Sara Lasota, Anna Maksimczyk, Joanna Cież, Karolina Andrałojć, Pola Zborowicka, Ilona Cybulska, Jagoda Kujawka, Marta Gilewicz, Anna Rdzanek, Iwona Chlebos, Sylwia Drożdżyk, Katarzyna Szaciłło i Marita Dziadek.

Najwszechstronniejszą, jak i najskuteczniejszą zawodniczką turnieju uznana została Iwona Szarzyńska z MUKS, Poznań, która w sumie zdobyła 93 pkt.

W poszczególnych drużynach wyróżniły się następujące zawodniczki:

UKS Trójka Nowogard – Paula

Głębocka, AZS PWSZ- Monika Szokała, Jar Elbląg – Marta Januszkiewicz, MUKS Poznań – Małgorzata Ciastowska, SP 20 – Anna Bednarek, Olimpijczyk- Marta Gilewicz.

Słowa pochwały i uznania należą się przede wszystkim organizatorom turnieju. Impreza pod względem organizacyjnym była strzałem w dziesiątkę. Wszystko było dopięte na ostatni guzik. Każdy z uczestników był zadowolony, począwszy od zawodniczek, poprzez trenerów, skończywszy na samych organizatorach.

W tym miejscu organizatorzy chcieliby podziękować za pomoc w organizacji imprezy oraz przygotowaniu do turnieju Starostwo Powiatowemu, Urzędowi Miasta i Gminy w Drawsku Pom., p. Kazimierzowi Pokutyńskiemu, firmie "Jolka", Krzysztofowi Głęgoła, firmie "Olech-Trans", p. Maciejowi Sobczykowi.

My ze swej strony możemy życzyć tylko coraz więcej takich imprez w Drawsku Pom. *mk*

Z NIMI

znaki stres. Przyspiesza nie wiadomo od czego oddech. Mocno kołata serce. Przed biegiem niespodziewanie zaczynają boleć nogi. W Szkole Podstawowej nr 2 wuefu uczy nas pani Przywarta. (Z Tygodnikiem rozmawiali: Mateusz Tyczyna, Patryk



Mułka, Tomasz Wojnarowicz, Szymon Macel).

Grupka dziewcząt omawiających zwycięstwo Oli Jandziszak; - Ola wygrała, choć jest taka malutka. Dobrze pobiegła, bo inne dziewczynki nie dały jej rady i przybiegły za nią. Ola miała ze wszystkich dziewcząt największą siłę.

Sandra Nowosielska z IV klasy "dwójki"; - Ola wygrała, bo jest taka szczuplutka. Ja też jestem szczuplutka, ale dużo wyższa.

Teraz chłopcy

Zwycięzca biegu na 1000 m chłopców z podstawówki z Budowa, ADRIAN JANKE; - Na początku dystansu biegiem kontrolowanie, dopiero w drugiej części i w końcówce zdecydowanie przyspieszyłem. Wtedy oni nie mieli już szans. Do zwycięstwa w Złocieniu przygotowywałem się długo. W nocy czułem, że wygram. Bardzo mi na tym zależało.

To zwycięstwo, to mój największy dotychczasowy sukces. W zeszłym roku tutaj zająłem drugie miejsce. Poczekałem rok i jestem pierwszy. Mam trzynaście lat.

Czy nie za trudno?

Ciężka trasa. Usytuowana w lesie. Wybiegają na nią dzieci. Czy nie jest to dla nich zbyt forsowne? Czy aby ten wysiłek jest proporcjonalny do ich fizycznych i psychicznych możliwości? - to pytanie do Jana Macuła, nauczyciela wuefu. Znanego w Złocieniu także i z tego, że sam jest czynnym sportowcem choć niewielu o tym wie.

JAN MACUŁ: Biegające na naszych trasach dzieci są do tego odpowiednio przygotowywane w szkołach. Tu nie ma zawodników pierwszy raz wychodzących do biegu. Stopień trudności tras dokładnie odpowiada zasadom, na jakich organizuje się biegi przełajowe. Starannie dobrane są podbiegi, zbiegi i odcinki na płaskim terenie, jakby dla odpoczynku. Ale, trasy oczywiście są zróżnicowane pod każdym względem, tak, jak to powinno być w biegach terenowych.

Na trasach przełajowych zawodnicy nie dają z siebie aż tyle wysiłku, aby dochodziło do krańcowego wyczerpania. Zresztą, u dzieci i młodzieży istnieje jeszcze

naturalny mechanizm kontrolowania wydatkowanego wysiłku. Tu dopingiem jest element współzawodnictwa. Gdy dziecko czuje, że nie daje rady, zwalnia albo nawet zatrzymuje się. Wszystko odbywa się w granicach normy. Naturalnie. A tu u nas, to podkreślił, kto wie czy czasem nie jest tak, że najistotniejszy jest dla młodych zawodników kontakt z przyrodą. Omdlenia, wymioty, podwójne widzenie, itp., tu z czymś takim nie mamy wcale do czynienia.

Czaplinek biega z szacunku dla dyrektora szkoły

Rozmowa z dziewczętami z Gimnazjum z Czaplina; - Nasz pan od wuefu srogo zmusza nas do uczestniczenia w sporcie, w biegach. Jak się nam to nieco nie podoba, to interweniuje dyrektor szkoły i nie mamy wyjścia i biegamy. Pan dyrektor jest kibicem sportowym. Nie mamy więc szans i też uprawiamy

sport, biegamy, i nie ma w tym już dla nas nic złego. Na pytanie o to, czy któraś z nas pali papierosy, zdecydowanie odpowiadamy, że żadna. Nie ma mowy o alkoholu, albo o narkotykach. Coś takiego nas w ogóle nie dotyczy. A do tego wszystkiego jesteśmy jeszcze bardzo grzeczne. Może byśmy biegały chętniej, ale to wymaga dużego wysiłku i zaangażowania, a nie każdemu to odpowiada. ASIA RUMAK; - Ja chcę biegać, chcę być biegaczką. Mówię tak, bo biegać lubię. Często startuję w zawodach i idzie mi w miarę dobrze. Jestem

zadowolona. Jeszcze nie wygrałam. Ciężko będzie mi wygrać w Złocieniu. Nie myślę o tym. Chcę pobiec. Tu mam krewnych o tym samym nazwisku. Jakub Rumak gra w Olimpie. Studiuje w Poznaniu. Mariusz Rumak, brat Jakuba, jeszcze

kilka lat temu też grał w tym klubie, teraz pracuje w Lechu Poznań jako trener młodzieży i pisze pracę doktorską z piłkarstwa.

Katarzyna, córka pana Staszka Dalmaty

Mówi zwyciężczyni biegu na 1200 metrów dziewcząt, w rywalizacji Gimnazjady, KATARZYNA DALMATA, Gimnazjum nr 1 w Złocieniu; - Biegi uprawiam od piątej klasy szkoły podstawowej. Bardzo chciałam być podobna do taty, który grał w Olimpie w piłkę i strzelał wszystkim przeciwnikom dużo pięknych bramek. Pozazdrościłam mu. Chciałabym biegać tak, jak Tata grał. Być mocną w biegu. Silną. Przed biegiem nie myślałam o tym, aby wygrać. Spodziewałam się piątego, szóstego miejsca. Znam swoje możliwości i tak rozłożyłam siły. Myślałam, aby pobiec, jak będzie dla mnie najlepiej. Na samym dole trasy, na prostej, uwierzyłam, że mogę być pierwsza. To było jeszcze daleko do mety, jakieś pięćset metrów. Nie miałam na dystansie chwil słabości. Cały czas czułam się mocna. Najmilej wspominam gratulacje po zwycięstwie, które złożył mi mój trener pan Andrzej Korol.

Tadeusz Nosel

Zdjęcia: Zbigniew Rogaliński

Piłkarski Olimpijczyk przyjedzie do Złocienia

UNIKNIĘTO GRY W BŁOCIE Z DRUŻYNĄ DRZEWIARZA Z WIELIMIEM OLIMP TEŻ NIE ZAGRAŁ!

(ZŁOCIENIEC) Ponad wszelką wątpliwość słuszną okazała się decyzja działaczy klubu sportowego Olimp Złocieniec o przełożeniu na inny termin meczu piłkarskiego V ligi OZPN Koszalin z zespołem Drzewiarza ze Świerczyny; piętnastego marca o godzinie 14.00.

Nie został także rozegrany w Złocieniu zaplanowany na tydzień później mecz ze szczecińskim Wielimem. Jak się dowiedzieliśmy, była to wspólna decyzja władz miasta i policji. Powód: nie było możliwości zapewnienia spodziewanej widowni tego spotkania należytych warunków bezpieczeństwa.

WYNIKI I TABELA V LIGI

Olimp - Wielim (mecznie mogł się odbyć), Drzewiarz - Głaz 2:2, Drawa - Kolejjarz KPPD Wierzchowo 5:0, Jedność - Calissia 4:0, Spojnia - Orzeł 2:4, Hubertus - Zawisza 1:1, LZS Karsibor - Pogoń 3:0, Błonie - Orzeł (walkower)

Tabela:

1. Drawa	17	41
2. Orzeł	17	31
3. Drzewiarz	16	31
4. Głaz	17	30
5. Hubertus	17	30
6. Błonie	17	30
7. Jedność	17	28
8. Spojnia	17	27
9. Orzeł	17	25
10. Karsibor	17	22
11. Zawisza	17	21
12. Olimp	15	17
13. Wielim	16	15
14. Kolejjarz	17	14
15. Calissia	17	9
16. Pogoń	17	3

Zestaw par na sobotę i niedzielę, 27/28 marca: Calissia - Drawa, Głaz - Olimp, Wielim - Karsibor LZS, Pogoń - Hubertus, Zawisza - Spojnia, Orzeł - Jedność, Kolejjarz - Błonie, (Orzeł) - Drzewiarz /pauza/

Kibice Olimpu decyzją o przełożeniu meczu z Wielimem przyjęli z zaskoczeniem, ale i ze zrozumieniem, gdyż Złocieniec już kilkakrotnie był widownią gorszących scen dziejących się wśród przybyłych do grodu nad Drawą i Wąsawą fanów piłki z byłego województwa koszalińskiego.

Wizytowaliśmy złocieniecki stadion w dwa kolejne dni poprzedzające wyznaczony termin - juniorzy z Arkonią; sobota, seniorzy - niedziela. Jeszcze w piątek po południu trzy czwarte murawy piłkarskiej spoczy-

wało pod topniejącym śniegiem. W sobotę, niemalże przez cały dzień z przerwami, ale padało. Murawa w niedzielę była już niemalże bez śniegu, ale równie cała stanowiła jedno wielkie rozlewisko. Tydzień później, akurat w dniu zaplanowanego meczu Olimpu z Wielimem, wiał huraganowy wiatr, a po południu padał deszcz.

Z miarodajnych źródeł dowiedzieliśmy się, że zaległe spotkanie seniorów klubu ze Złocienia odbędzie się w Wielką Sobotę na Stadionie Leśnym w Złocieniu. Dzień Wielkiej Soboty przypada na siedemnasty dzień kwietnia. Mecz rozpocznie się o godzinie 14.00. Przeciwnikiem wymieniany wyżej team ze Świerczyny - Drzewiarz.

TYGODNIK dowiedział się także, że mecz Olimpu z Wielimem nie zostanie potraktowany jako walkower dla drużyny gości, ale odbędzie się również w bardziej wszystkim odpowiadającym terminie. Ta informacja pochodzi od Lucjana Szlachcińskiego, przewodniczącego Komisji Gier i Dyscypliny przy OZPN Koszalin.

Także wiadomy jest termin zaległego meczu dwóch zespołów Olimpu /juniorzy młodzi i starsi/ z zespołami juniorów Arkonii Szczecin. Mecze odbędą się w ostatni dzień marca, w środę (31) o godzinie 15.00 juniorzy starsi i o 17.00 - juniorzy młodzi. Proszę się nie niepokoić, to wszystko już po przejściu na czas letni.

Działacze Olimpu liczą że do Złocienia z juniorami szczecińskimi przyjedzie pan Henryk Wawrowski, szkoleniowiec od wielu już lat etatowo pracujący w Arkonii. Obecnie pan Henryk Wawrowski jest wiceprezsem Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej w Szczecinie. Jak się dowiedzieliśmy w Związku będzie, między innymi, odpowiedzialny za sprawy szkoleniowe. Będziemy mogli zapytać, na co po zmianie piłkarskich władz w Szczecinie mogą teraz liczyć tak skromne kluby, jak na przykład Olimp Złocieniec w sprawach szkoleniowych właśnie.

Przydałoby się w Złocieniu pana Henryka Wawrowskiego przywitać różami. Grał nie tylko w legendarnej drużynie trenera Kazimierza Górskiego, ale jest również piłkarskim olimpijczykiem; srebrny na Igrzyskach Montrealu. Czekamy wszyscy, róże rosną - panie Henryku.

Tadeusz Nosel

Piłkarskie ligi juniorów województwa zachodniopomorskiego

NARESZCIE Z UDZIAŁEM MŁODZIEŻY OLIMPU

(ZŁOCIENIEC) Pierwsze dwa mecze w wiosennej rundzie lig juniorów województwa zachodniopomorskiego młodym piłkarzom Olimpu przyszło rozegrać w Stargardzie Szczecińskim.



Rafał Leoniewski, młodszy junior Olimpu. Podstawowy zawodnik solidnej połowy drużyny.

Juniorzy starsi, prowadzeni przez trenera Kazimierza Chojnackiego, inaugurację rozgrywek rozpoczęli udanie. Z silnym przeciwnikiem, z drużyną Błękitnych, których seniorzy niedawno zostali wycofani z rozgrywek drugoligowych, Olimp wygrał 2:1. Zwycięstwo jest tym wartościowsze, gdyż juniorzy ze Złocieńca rozegrali spotkanie na dobrym poziomie, imponując w meczu nie tylko znaną wszędzie złocieniecką ambicją i zadziornością, ale także znajomością piłkarskiego fachu.

To zwycięstwo jest nie tylko na wagę trzech punktów, ale także wyraźnie odseparowuje piłkarzy Olimpu od drużyny Błękitnych, z którymi dalej, korespondencyjnie, przyjdzie chyba naszym walczyć o ligowy byt. A – doprawdy – jest o co!

Blamaż, wstyd – tak nie może być!!!

Do swoistego blamażu doszło w meczu juniorów młodszych. Olimp przegrał z Błękitnymi aż 1 : 11 (1:3). Jak się dowiedzieliśmy, Błękitni grali jak z nut. Szybkimi, prostopadłymi piłkami. W grze kombinacyjnej ogrywali Olimp, jak tylko chcieli, a ten bronił się dopóki, dopó-

ty sił starczyło. Nie starczyło zaś ich na drugą połowę. Przegraną ośmioma bramkami. Wstyd.

Olimp wystąpił z brakami w składzie. Bezpośredni uczestnicy meczu mówili, że z drużyny - pięciu, sześciu piłkarzy trenuje solidnie, zaś reszta sobie bimba. Tylko pół tego zespołu do gry przystąpiło po solidnej pracy treningowej. Druga połowa grupy, to sportowcy jeszcze bardzo mało odpowiedzialni, dopiero uczący się tego, czym jest sport, uczestnictwo w zespole piłkarskim, odpowiedzialność.

W Złocieniu kibice piłkarscy mają nadzieję, że tym kilku piłkarzom – jeszcze sportowym analfabetom, mimo wszystko uda się dołączyć do normalnie pracujących kolegów, którym tymczasem przeszkadzają w normalnej grze i narażają na śmieszność w mieście i w całym powiecie.

Na uwagę zasługuje fakt okupowania pięciu ostatnich miejsc w tabeli przez cztery drużyny z byłego województwa koszalińskiego. Tylko Gwardia Koszalin i Olimp Złocieniec wyraźnie odbijają od tego marudzącego towarzystwa.

Tadeusz Noseł

Piłka nożna – V liga

JUŻ BEZ ORŁA
BIAŁEGO WAŁCZ

(DRAWSKO, ZŁOCIENIEC)
Potwierdziła się informacja, która do redakcji TYGODNIKA dotarła na początku minionego tygodnia z OZPN Koszalin. Z gier w piątej lidze wycofał się zespół Orła Białego Wałcz.

To wielka niespodzianka, ale jeszcze większym zaskoczeniem jest argumentacja, z jaką wobec prasy wystąpił prezes Orła. Wyni-

ka z niej, że Orzeł wycofał się z gier w piątej lidze z powodów finansowych. W Wałczu obowiązuje wykładnia, że pieniądze samorządowe mogą wspierać działalność klubu piłkarskiego, ale tylko do wysokości juniorów starszych. Czyli, pieniądze samorządowe należą się "na piłkę", ale tylko na dziecięcą i młodzieżową. Piłka seniorska winna grać na innych zasadach, to znaczy, na prawach obowiązujących w biznesie. Czy jest uprawniony pogląd, że jeżeli w ślady Orła pójść inne kluby, to może być to początkiem odnowy polskiego piłkarstwa? – pokaże czas.

(n)

Tabela i wyniki

IV liga

Rega-Merida Trzebiatów - Astra Ustronie Morskie 0:0, Piast Choszczno - Pomorzanie Nowogard 2:1, MKS Pogoń II Szczecin SSA - Mirstal Mirosławiec 1:2 : KP Police - Sokół Pyrzyce 4:5 : Darzbór Szczecinek - Arkonia Szczecin 4:0, Lech Czaplinek - Darłovia Darłowo 3:1, Odra Chojna - Osadnik Myślibórz 1:2, Victoria 95 Przeclaw - Wybrzeże Rewalskie Rewal 0:2, Pogoń Barlinek - Ina Goleniów 1:0

Tabela:

1. Odra Chojna	45	65-17
2. Darzbór Szczecinek	41	48-23
3. Wybrzeże Rewalskie	37	40-22
4. Sokół Pyrzyce	36	43-31
5. Ina Goleniów	35	43-23
6. Astra Ustronie Morskie	33	42-31
7. Pogoń Barlinek	32	29-20
8. MKS Pogoń II	32	39-33
9. Arkonia Szczecin	32	26-23
10. KP Police	31	38-40
11. Victoria 95 Przeclaw	28	28-28
12. Rega-Merida	27	34-25
13. Osadnik Myślibórz	26	23-26
14. Lech Czaplinek	18	28-39
15. Pomorzanie Now.	18	21-57
16. Mirstal Mirosławiec	17	23-46
17. Piast Choszczno	11	17-53
18. Darłovia Darłowo	7	20-70

Liga wojewódzka – juniorzy starsi

Żaki 94 Kołobrzeg - Arkonia Szczecin 1:5, Wielim Szczecinek - Kotwica Kołobrzeg 0:1, Stal Szczecin - Orzeł Biały Wałcz 5:1, KP Police - Darzbór Szczecinek 7:4, Ina Goleniów - Energetyk Gryfino 1:3, Gwardia Koszalin - MKS Pogoń Szczecin SSA 1:0, Błękitni Stargard - Olimp Złocieniec 1:2, Flota Świnoujście - Pogoń Nowa Szczecin 1:4

Tabela:

1. Pogoń Nowa Szczecin	49	84-20
2. Arkonia Szczecin	43	53-14
3. Stal Szczecin	36	48-21
4. KP Police	33	59-28
5. Gwardia Koszalin	31	37-18
6. MKS Pogoń Szczecin	29	32-26
7. Orzeł Biały Wałcz	28	33-38
8. SALOS Szczecin	27	31-29
9. Ina Goleniów	25	37-36
10. Olimp Złocieniec	23	29-41
11. Energetyk Gryfino	20	23-33
12. Błękitni Stargard	19	38-43
13. Żaki 94 Kołobrzeg	19	33-51
14. Darzbór Szczecinek	17	29-47
15. Wielim Szczecinek	15	21-62
16. Kotwica Kołobrzeg	8	13-44
17. Flota Świnoujście	7	24-73

JUNIORZY MŁODSI

BŁĘKITNI Stargard – OLIMP Złocieniec 11 : 1, Żaki Kołobrzeg – Arkonia Szczecin 3:3, Wielim Szczecinek – Kotwica Kołobrzeg 2:4, Stal Szczecin – Orzeł Biały Wałcz 3:0, KP Police – Darzbór Szczecinek 2:1, Ina Goleniów – Energetyk Gryfino 0:3, Gwardia Koszalin – Pogoń Szczecin 1:3, Flota Świnoujście – Pogoń Nowa Szczecin 1:0.

Tabela:

1. Stal	49
2. Pogoń	44
3. BŁĘKITNI	43
4. GWARDIA	39
5. KP Police	38
6. SALOS	33
7. Energetyk	29
8. Orzeł Biały	29
9. Żaki 94	23
10. Arkonia	22
11. DARZBÓR	22
12. Flota	15
13. OLIMP	12
14. Ina	11
15. WIELIM	11
16. KOTWICA	10
17. Pogoń Nowa	4

Juniorzy Olimpu podejmą
piłkarzy Gwardii KoszalinBŁĘKITNI STARGARD
ZA NAMI, TERAZ
MECZE Z GWARDIĄ
KOSZALIN

(ZŁOCIENIEC) Nie ma co ukrywać, przez cały ten tydzień piłkarska gorączka w Złocieniu rośnie z dnia na dzień. Powodem zbliżający się dwumecz juniorów Olimpu z młodzieżą Gwardii Koszalin. Termin spotkania – sobota, godzina 13.00; juniorzy starsi i godzina 15.00 - juniorzy młodsi. Miejsce; stadion miejski w Złocieniu przy ulicy Potczyńskiej. Niżej zestaw par gier przewidzianych na 27/28 marca, sobota i niedziela:

OLIMP Złocieniec – GWARDIA Koszalin, Pogoń Nowa Szczecin – Arkonia Szczecin, Żaki 94 Kołobrzeg – Błękitni Stargard, Energetyk Gryfino – Kotwica Kołobrzeg, Wielim Szczecinek – KP Police, SALOS Szczecin – Orzeł Biały Wałcz, MKS Pogoń Szczecin SSA – Ina Goleniów, Flota Świnoujście - pauzuje. (t)

Liga okręgowa

DRAWA NA PIĄTKĘ**DRAWA DRAWSKO POM. – KOLEJARZ WIERZCHOWO 5:0 (0:0)**

DRAWA: Piłat, Wyrzykowski, Pedrycz, Tabat, Nachim, Żuk, Kulbikowski, Marcinkowski, Kapeliński, Walkiewicz, Korczyński oraz Szmagaj, Czapiga, Kamiński i Wiśniewski.

Bramki: Korczyński (55), Piłat (64,k) Kapeliński (66,72,84)

(DRAWSKO POM.) Przy padającym deszczu, w sobotnie popołudnie rozegrali swój mecz piłkarze Drawy i Kolejarza. W derbach powiatu lepszy okazał się lider z Drawska Pom., który po bardzo dobrym meczu wysoko pokonał przeciwnika, nie pozostawiając mu złudzeń, komu należą się trzy punkty.

Cały mecz miał podobny przebieg. Połowy różniły się tylko tym, że w drugiej padły wszystkie bramki. Dopóki piłkarzom z Wierzchowa starczało sił, dzielnie i ze szczęściem się bronili. Akcje skrzydłami, strzały, parady – wszystko co w futbolu najlepsze mogli tego dnia zobaczyć kibice na stadionie Drawy. Jednak w pierwszej połowie bramka Kolejarza była jak zaczarowana. Piłkarze z Wierzchowa ograniczali się do sporadycznych ataków, z których jednak niewiele wynikało.

Falowe ataki drawszczan nie przynosiły skutku, aż do 55 minuty. Wtedy to na indywidualną akcję zdecydował się Korczyński, który po ograniu kilku rywali zmusił do kapitulacji bramkarza z Wierzchowa, nie dając mu szans na skuteczną interwencję. W 62 minucie ten sam zawodnik był faulowany w polukarnym, a jedenastkę na bramkę zamienił Piłat. Na tym jednak nie koniec. W cztery minuty później dał o sobie znać supersnajper z Drawska Pom.

Artur Kapeliński. Po akcji lewą stroną boiska uwieńczył swój rajd strzałem w długi róg, podnosząc wynik na 3:0. W 72 minucie piłkarze Drawy znów mogli podnieść ręce do góry w geście radości, gdyż Kapeliński ponownie pokonał bramkarza, po bliźniaczej akcji, tyle, że z drugiej strony. Swoją show Kapeliński zakończył w 84 minucie, kiedy to po akcji środkiem boiska ustalił końcowy wynik na 5:0 dla Drawy.

Sumując, Drawa rozegrała bardzo dobry mecz. Słowa uznania należą się całej drużynie, szczególnie za zaangażowanie, ale także skuteczność. Tak efektywnie i efektywnie grającą Drawę chciałoby się oglądać co tydzień. Piłkarze z Drawska Pom. udowodnili w sobotę, że fotel lidera nie znalazł się w ich rękach przypadkowo.

Juniorzy Drawy także wysoko, bo aż 7:0 pokonali swoich rówieśników z Wierzchowa. Tak więc sportowa sobota była w Drawsku Pom. wyjątkowo udana.

Następny mecz Drawa rozegra w Kaliszu Pom. z tamtejszą Calisią, której jednak nie widzie się najlepiej w tym sezonie. Przed nami więc kolejne derby powiatu. Mecz rozegrany zostanie w sobotę o godz. 15.00. Przedmecz juniorów zaplanowano na godz. 12.00. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy!

mk

IV liga

**PIERWSZE
ZWYCIĘSTWO LECHA****LECH CZAPLINEK – DARŁOVIA DARŁOWO 3:1 (1:0)**

LECH: Bocian, Paweł Kibitlewski, Bębas, Saja (83 min. M. Tomczak), Pączek, Piotr Kibitlewski, Boidysz, Kuzio, Sobala, T. Tomczak, Przytarski.

DARŁOVIA: J. Śliwiński, Szopiński, Tarnionek, Miękus, R. Śliwiński, Szynkowski (75 min. Siarnecki), Grzelak, Ł. Hinc, Stermach, Piszko (od 46 min. Wiernicki), Roszkowski (od 62 min. Zawada)

Bramki: Przytarski (18, 74), T. Tomczak (70) dla Lecha, Siarnecki (87) dla Darłovii.

(CZAPLINEK) Ważne punkty z Darłovią zdobyli piłkarze Lecha. Mimo, iż był to mecz drużyn walczących o utrzymanie w lidze, emocji nie brakowało, a kibice obejrzeni ciekawe spotkanie. Sporo było walki, obie drużyny pokazały, że są ambitne, jednak w tym meczu lepszy był Lech i zasłużenie zgarnął trzy punkty. Zwycięstwo tym bardziej cieszy, bo odniesione zostało pomimo znacznego osłabienia drużyny, która wystąpiła bez braci Mleczków, Kapuścińskiego, Szymańskiego i Mazura.

Pierwsza połowa to odważne ataki zarówno z jednej, jak i drugiej strony. Podopieczni trenera Wolskiego kilkakrotnie zagrozili bramce Bociana, ten jednak miał najwyraźniej dzień i nie dał się do przerwy pokonać żadnemu napastnikowi gości. Natomiast popisową akcję rozegrał w 18 min. zespół z Czaplina. Składną akcją całej drużyny wykończył przytomnym strzałem Paweł Przytarski. Od tego momentu zarysowała się przewaga Lecha, który wypracował sobie kilka dogodnych pozycji do zdobycia bramek, jednak żadnej z szans nie potrafili zamienić na bramkę.

W drugiej połowie piłkarze Lecha

osiągnęli sporą przewagę. Na efekty bramkowe trzeba było czekać do 70 min. kiedy to Tomczak kapitalnym strzałem po raz drugi tego dnia umieścił piłkę w siatce Darłovii. Lech po tym голу poszedł za ciosem i cztery minuty później, po strzale Przytarskiego było 3:0. Końcówka należała do Darłovii, która nie mając nic do stracenia, rzuciła się do walki choćby o honorowe trafienie. W 87 minucie, po błędzie Pawła Kibitlewskiego, dośrodkowanie na bramkę zamienił Siarnecki. Darłovia przycisnęła i było gorąco. Jednak więcej bramek kibice już nie zobaczyli.

Po meczu prezes Ziętkiewicz powiedział:

-Należy się cieszyć z postawy młodzieży, która nie zawiodła. Wygraliśmy bardzo ważny mecz. Chłopcy pokazali, że łatwo się nie poddadzą. Mecz był na początku nerwowy, jednak z upływem czasu osiągnęliśmy przewagę. Przed nami ciężkie spotkanie w Myśliborzu. Jeśliby udało nam się nie przegrać, to można dalej mieć nadzieję na utrzymanie.

Spotkanie z Osadnikiem w sobotę.

MK

Piłka siatkowa

Młodzi na czwartym i ósmym

(DRAWSKO POM.) W dniach 5-7 marca odbył się w naszej szkole III Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej dziewcząt i chłopców. Wystartowało 120 zawodników z całego kraju.

Zespoły chłopców z terenu powiatu drawskiego uplasowały się na czwartym i ósmym miejscu wśród 18 drużyn.

Tabela:

I m. – "Marlin" Jastarnia (aktualny Mistrz Polski)
II m. – SP – 50 Wrocław (brązowy medalista Mistrzostw Polski)
III m. – drugi zespół z Wrocławia
IV m. – UKS "Olimpijczyk" - Drawsko Pomorskie
VIII m. – drugi zespół Olimpijczyka



W dniach 19 - 21 marzec 2004r siatkarze - młodziecy należący do UKS "Olimpijczyk" w Drawsku Pom. wystartowali w Czwierćfinałach Mi-

strzostw Polski w Kaliszu Wielkopolskim. Najlepsze dwa zespoły awansowały do Półfinałów Mistrzostw Polski. Udział w tak waż-

nych rozgrywkach to duży sukces naszej drużyny (relacja obok).

Radostaw Szymczak

KRZYŻÓWKA NR 12

Przeciwieństwo punka	Istota religii Zdobi tates	Odmiana galopu	Ubiór	Rzymskie bóstwo sadów Amortyzator	Kraj z kanałem Milicja obecnie
Góry w Gruzji			14	Kupowana w baryłkach	
10			Zawilec		7
Górnika strój Intruz	15			Ryba podeszwica	
"Rysuje" w stoczni	Asonans	Na przykład.	5	List tohórze Napój z jamajki	1
				Z oczami na ... ogonie	Pocisk sygnalowy
Rzymski eros	Błonica krtani Jagoda		12	Impregnowany obrus	Kilzma
		Nalew Przewożony towar			Proso afrykańskie
					Samowarami styrie
Nie pasuje do karety				Polot	11
"Nerwowi" czamowidz	2			Bóżnica	Lino-koczek
Miękki metal Wart pałaca				Poika na książki Wypływa z Ładogi	4
		Przeciwieństwo statyki			16
Wino ale nie trunek	Bywa na broni snajpera Pociąg		9		Kwiat Nilu
		Korab Gruby sznur			Symbol logarytmu Prog rzeźny
Kompan			6	Dawna suknia Ojciec chrzestny	
			17	Nieżyt nosa	8
Płótno na okładce Renifer		Bezmyślność			
Fantom	3			"Leoznicze" pieszczoty	13

Lesław M. Marek

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie - dokończenie stwierdzenia J. Andrzejewskiego:
CZŁOWIEK SŁUCHA...

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do dnia 7 kwietnia na adres redakcji. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy miesięczną prenumeratę.

Rozwiązaniem krzyżówki nr 10 było hasło: „Złodziej nie ma urlopu”.
Losowanie prawidłowych odpowiedzi wygrała pani Janina Stasielowicz z Drawska Pomorskiego.
Nagrodę - miesięczną prenumeratę - prześlemy pocztą.

reklama

Solidnie - Szybko - Tanio

**OKNA
DRZWI
ROLETY**

ZANIM KUPISZ OKNA
SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ
ZADZWOŃ 36 73 744



RAGIEL
REMONTOWO-BUDOWLANA
Złocieniec,
ul. Kręta 22B

Czaplinek
ul. Sikorskiego 41
tel./fax (094) 375 41 68

**REKLAMA
TO WYBÓR**
tel./fax (091) 3973730

Drukarnia
Wydawnictwa
Polska Prasa Pomorska
Kazimierz Rynkiewicz
73-150 Łobez,
ul. Browarna 10
tel./fax (091) 397 37 30
tel.kom. 0504 531 019
e-mail: wppp1@wp.pl

Drukarnia
W zasięgu ręki

☎ wizytówki
☎ materiały reklamowe
☎ gazety do formatu B3
☎ własny skład komputerowy
☎ projekty na życzenie

☎ 091/ 39 73 730

**USŁUGI
POGRZEBOWE**
"Hades"
Stefan Korczyk

PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI

- ☎ Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- ☎ Kremacja zwłok
- ☎ Wieńce, wiązanki
- ☎ Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
tel. 363 58 95
78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"